Kurier Szczeciński

PIĄTEK, 9 LUTEGO 1979 ROKU
WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 30 (10 601) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Problem o fundamentalnym znaczeniu

Sejm uchwalił ustawę o jakości wyrobów, usług, robót i obiektów budowlanych

WARSZAWA PAP. Wczoraj odbyło się ostatnie w bieżącej sesji posiedzenie Sejmu PRL.

POSIEDZENIE Sejmu rozpoczęło się o godz. 12.00. W ławach Rady Państwa — **Edward Gierek** wraz z przewodniczącym Rady **Henrykiem Jabłońskim.** W ławach rządowych — członkowie Rady Ministrów z premierem — **Piotrem Jaroszewiczem.**

Obrady otworzył marszałek Sejmu — **Stanisław Gucwa.**

Sejm uczcił chwilą ciszy pamięć zmarłego niedawno posła Bolesława Piaseckiego, członka Rady Państwa, przewodniczącego Koła Poselskiego „PAX".

Na wniosek Prezydium Sejmu w porozumieniu z Konwentem Seniorów, porządek dzienny obrad rozszerzony został o dodatkowe dwa punkty: wybór uzupełniający do Rady Państwa oraz zmiany w składzie Rady Ministrów.

W kolejnym punkcie porządku obrad wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy RM **Tadeusz Wrzaszczyk** przedstawił informację rządu o głównych kierunkach prac w zakresie poprawy wyrobów, usług, robót i obiektów budowlanych.

T. WRZASZCZYK stwierdził m. in., że problem ten stanowi jeden z podstawowych czynników dalszego społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Rząd wnioskuje nadanie mu wysokiej ogólnospołecznej rangi przez podjęcie przez Sejm PRL odpowiedniej ustawy. Dotyczy ona problemu o fundamentalnym znaczeniu dla naszych bieżących działań gospodarczych oraz dla realizacji strategii dalszego rozwoju.

Mówca oświadczył następnie, że w okresie jaki upłynął od VI i VII zjazdów PZPR, kosztem poważnego wysiłku inwestycyjnego

(Dokończenie na str. 2)

Dla uczczenia 35-lecia PRL

Księga Czynu Racjonalizatorskiego

W PAŹDZIERNIKU ub. roku na Sejmiku Racjonalizatorów województwa szczecińskiego zrodziła się inicjatywa założenia Księgi Czynu Racjonalizatorskiego dla uczczenia 35-lecia PRL. Załogi szczecińskich zakładów wpisywać do niej miały wszystkie swoje zobowiązania dotyczące rozwoju i upowszechnienia wynalazczości.

Przed trzema tygodniami Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji przekazał Księgę pierwszemu przedsiębiorstwu — Stoczni „Warskiego", skąd uroczysta sztafeta wędruje ona do kolejnych fabryk.

Obecnie Księga znajduje się w piętnastym już zakładzie — Zakładach Włókien Chemicznych „Chemitex-Wiskord", następnie zaś przekazana zostanie Elektrowni „Pomorzany". **(mw)**

Nad wstępnymi wynikami NSP

Kiedy będzie nas 400 tysięcy?

DOBIEGAJĄ końca wstępne prace przy podsumowywaniu danych Narodowego Spisu Powszechnego, przeprowadzonego w grudniu ub. roku. Opublikowany został już pierwszy ogólnopolski komunikat spisowy, choć na ostateczne wyniki przyjdzie nam jeszcze poczekać cały rok. Prace toczą się również i w Wojewódzkim Urzędzie Statystycznym Szczecina, gdzie udostępniono nam kilka liczb dotyczących naszego miasta.

Szczecin liczy obecnie **384 454 mieszkańców.** Ich liczba, w porównaniu z rokiem 1970, kiedy to przeprowadzono również NSP — powiększyła się o 44 437 osób. Zawdzięczać to należy nie tylko przyrostowi naturalnemu (dopiero w ub. roku przekroczył on 5,2 tys. dzieci) ale i przeróżnym migracjom fachowców, którzy w naszym mieście znaleźli dla siebie życiową i zawodową perspektywę. Około

(Dokończenie na str. 2)

Możliwe rozruchy przeciw rządowi

Belgijscy spadochroniarze polecą do Zairu

BRUKSELA PAP. Belgijska opinia publiczna jest zaniepokojona zapowiedzią wysłania do Zairu 250—300 spadochroniarzy. Pierwszy ich oddział odleci z Brukseli w najbliższy poniedziałek. Podkreśla się, że będą oni stacjonowani w bazie Kitona, „zbudowanej jeszcze w okresie kolonialnym.

OFICJALNA interpretacja rządu belgijskiego zawarta w wypowiedzi premiera i ministra spraw zagranicznych zmierza do uspokojenia nastrojów. Wskazuje się, że w Zairze nie doszło do żadnych incydentów. Nie można przeprowadzać porównania z wydarzeniami w prowincji Szaba z maja ubiegłego roku. Oddziały belgijskie mają wspólnie z armią zairską prowadzić „ćwiczenia" przewidziane w układzie o współpracy wojskowej między Brukselą a Kinszasą i od dawna zaplanowane.

Z drugiej strony nie ukrywa się katastrofalnej sytuacji ekonomicznej Zairu dotkniętego klęską głodu. Międzynarodowa pomoc państw zachodnich, o której tyle w swoim czasie mówiono, nie przyniosła — jak dotąd — żadnego rezultatu.

Wskazuje się też, że w Kinszasie, mieście liczącym 3 mln mieszkańców znajduje się 25 tys. cudzoziemców, w tym około 8 tys. Belgów. Zadaniem spadochroniarzy belgijskich byłoby chronienie i ewentualna ewakuacja białej ludności, gdyby doszło do rozruchów głodowych przeciwko rządowi.

Znaczna część prasy belgijskiej ostro krytykuje taką „prewencyjną operację". W komentarzu „La Wallonie" czytamy m. in.: „Sprzeciwiamy się wszelkiej nowej belgijskiej interwencji militarnej w Zairze. Sprzeciwiamy się wzniecaniu wojny neokolonialnej".

RFN. Błyszczący atlas, koronki, malutka czapeczka na głowie i chusteczka, ściągnięta srebrnymi kółkami — oto nowy styl karnawałowy.
(Fot. CAF-Keystone)

Zgoda Egiptu na Camp David

WASZYNGTON PAP. Miarodajne źródła w Waszyngtonie podały wczoraj wieczorem, że rząd Egiptu zgodził się wziąć udział w trójstronnym spotkaniu egipsko-izraelsko-amerykańskim, jakie ma odbyć się ok. 20 bm. w Camp David. Spotkanie to ma na celu wznowienie separatystycznych rokowań pokojowych między Egiptem a Izraelem.

Arabia Saudyjska przejmie rolę Iranu

WASZYNGTON PAP. Amerykański minister obrony, Harold Brown udaje się dziś w podróż na Bliski Wschód, której głównym celem jest ocena sytuacji w tym regionie w kontekście kryzysu wewnętrznego w Iranie. W dniach 10—12 bm. Brown przeprowadzi rozmowy z przywódcami saudyjskimi. Brown będzie się starał ich skłonić do tego, aby Arabia Saudyjska — tradycyjny sojusznik USA w rejonie Morza Czerwonego i Zatoki Perskiej — przejęła rolę, której Iran nie może w tej chwili pełnić: „żandarma" tego rejonu świata. Stany Zjednoczone mają nadzieję, że Arabia Saudyjska podejmie się zapewnienia ochrony szlaków wodnych, którymi dziennie przewożone jest 15 mln baryłek ropy. Arabia jest czołowym nabywcą amerykańskiej broni. W 1978 r. na ten cel monarchia przeznaczyła ponad 9,5 mld dolarów, czyli 28 proc. swego budżetu.

Powódź w Brazylii

MEKSYK PAP. Ogromna powódź jaka nawiedziła centralne i południowo-wschodnie rejony Brazylii spowodowała śmierć ponad 800 osób. 150 miejscowości zostało zdewastowanych, a ok. 450 tys. mieszkańców kraju straciło dach nad głową.

Nad Morzem Śródziemnym

Znów UFO

MADRYT PAP. Niezidentyfikowane obiekty latające towarzyszyły przez sześć godzin statkowi hiszpańskiemu na Morzu Śródziemnym. Z opowiadań załogi wynika, że radar statku z początku nie stwierdzał obecności jakichkolwiek obiektów wokół statku, ale po kilkunastu minutach ich echa pojawiły się na ekranie.

Ponury dowcip

WASZYNGTON PAP. Korzystając ze strajku pracowników służb komunalnych w Detroit, chuligani ukradli z kostnicy 50 tabliczek identyfikujących zwłoki. W rezultacie trzeba wezwać krewnych i ustalić tożsamości wszystkich zmarłych. Pogrzeby opóźnią się przynajmniej o tydzień — martwi się kierownik kostnicy. Zarząd domu zmarłych obawia się pomyłki, gdyż grozi to procesem sądowym ze strony rodzin nieboszczyków.

UPHU

Dywany ◆ Wykładziny ◆ Chodniki ◆ Firany

Zapraszamy na kiermasz w byłym lokalu „EUROPA" — al. Niepodległości w godz. 11—19, w poniedziałki 13—19.

387-K

Sejm uchwalił ustawę o jakości

(Dokończenie ze str. 1)

dokonaliśmy wielkiego postępu w unowocześnieniu produkowanych wyrobów przy równoczesnym dynamicznym wzroście produkcji i dostaw na zaopatrzenie rynku wewnętrznego i na eksport.

Efektami naszych działań jest podniesienie jakości produkcji wyrażające się w poprawie funkcjonalności i wzroście parametrów techniczno-ekonomicznych materiałów, półproduktów, maszyn i urządzeń oraz podniesienie trwałości, niezawodności i innych cech użytkowanych dóbr konsumpcyjnych.

W obecnym okresie i na przyszłość sprawy jakości produkcji widzieć i rozwiązywać musimy w sposób kompleksowy.

Czynnikiem decydującym o jakości i efektywności produkcji jest człowiek, jego kwalifikacje, umiejętności i postawa. Jest naszym obowiązkiem wprowadzać młode pokolenie w nowoczesne procesy technologiczne, pobudzać i utrwalać w nim poczucie odpowiedzialności za jakość wykonywanej pracy.

Wicepremier podkreślił następnie, że przyjęte w planie na bieżący rok tempo rozwoju produkcji oraz istniejące rezerwy mocy produkcyjnych sprzyjają walce o jakość. Uznać ją trzeba za jedno z kluczowych zadań w 1979 r.

Problemy jakości mają charakter złożony i kompleksowy. Niezwykle istotnym i pilnym zagadnieniem staje się np. postęp w obniżaniu materiałochłonności naszych wyrobów. Nie są to zagadnienia proste, ale musi je podjąć nasza nauka i zaplecze rozwojowe przemysłu.

Polska musi stać się krajem wysokiej jakości. Nie mamy innej alternatywy. Tandetny wyrób nie powinien mieć nic wspólnego z polską marką, zakładem, twórcą i producentem.

Rząd jest przekonany — stwierdził T. Wrzaszczyk — że wniesiona pod obrady Sejmu ustawa stanie się ważnym czynnikiem prawidłowego funkcjonowania naszej gospodarki.

NASTĘPNIE pos. **Stanisław Luty** (bezp.) przedstawił — w imieniu Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów — sprawozdanie nt. rządowego projektu ustawy o jakości wyrobów, usług, robót i obiektów budowlanych.

PROJEKTOWANA ustawa — stwierdził poseł — zmierza do stworzenia ram prawnych, organizacyjno-technicznych i ekonomicznych gwarantujących stałą i systematyczną poprawę jakości produkcji, usług i budownictwa. Jej przepisy są jednolite dla wszystkich kształtujących jakość. Stanowić będą również istotny czynnik mobilizacji społecznej.

Projekt wprowadza zasadę określania zadań i wskaźników w zakresie podnoszenia jakości w programach i planach społeczno-gospodarczych, oraz szerszego wykorzystania instrumentów ekonomiczno-finansowych dla stymulowania tego postępu.

Istotnym elementem jest zastosowanie — obok zachęt materialnych — sankcji ekonomicznych i dyscyplinarnych wobec osób winnych obniżenia jakości. Projekt nakłada także obowiązek kwalifikacji jakości wyrobów. Postanowienia projektowanej ustawy podnoszą rangę i odpowiedzialność służb kontroli jakości oraz rozszerzają zakres kontroli społecznej.

Proponowane przepisy — podkreślił mówca — nakładają na władze centralne i wojewódzkie obowiązek prowadzenia analiz jakości i wykorzystywania tych badań w bieżącej działalności gospodarczej. Ustawa przewiduje również nadal możliwość wydawania zakazów zakupu i sprzedaży przez handel wyrobów o nieodpowiedniej jakości.

Projekt przewiduje rozszerzenie dotychczasowego zakresu działalności Polskiego Komitetu Normalizacji i Miar o funkcje koordynacyjne i kontrolne w zakresie jakości oraz o nadanie mu nazwy Polski Komitet Normalizacji, Miar i Jakości.

W ŁĄCZNEJ dyskusji, w której zabrało głos 10 posłów, zostały rozwinięte i uwypuklone główne problemy dotyczące podnoszenia poziomu produkcji i usług, a szerzej — jakości pracy i jej efektów. Generalnie stwierdzano, że nadanie tej problematyce tak wysokiej rangi w decyzjach partii, w przedsięwzięciach rządu oraz w ustawodawstwie, mieć będzie fundamentalne znaczenie dla efektywności gospodarowania, dla dalszego rozwoju społeczno-ekonomicznego Polski oraz udziału naszego kraju w międzynarodowym podziale pracy.

W głosowaniu Sejm uchwalił ustawę o jakości wyrobów, usług, robót i obiektów budowlanych.

IZBA dokonała wyboru uzupełniającego do Rady Państwa. Zgodnie z wnioskiem klubów poselskich: PZPR, ZSL i SD na stanowisko członka Rady Państwa powołano pos. Edmunda Osmańczyka (bezp.), wybitnego działacza społecznego, znanego publicystę, autora ważkich prac w dziedzinie zagadnień międzynarodowych, a także zagadnień walki o pokój.

W kolejnym punkcie porządku obrad Sejm rozpatrzył propozycje zmian w składzie Rady Ministrów. Głos w tej sprawie zabrał premier Piotr Jaroszewicz, który na wstępie przedstawił Izbie niektóre problemy związane z doskonaleniem zarządzania gospodarką i państwem.

Uzasadniając propozycje, premier wskazał, że — biorąc pod uwagę doświadczenia i wnioski z dotychczasowej pracy Prezydium Rządu i kierując się troską o dalsze doskonalenie prac Prezydium Rządu i Rady Ministrów — wicepremierzy zajmować się będą dużymi działami gospodarki, obejmującymi grupy problemów ściśle związanych ze sobą i stanowiących pewne kompleksy.

Premier wniósł:

— o odwołanie Józefa Kępy, Józefa Tejchmy i Franciszka Kaima ze stanowiska wiceprezesów Rady Ministrów, z pozostawieniem Franciszka Kaima na stanowisku ministra hutnictwa;

— o odwołanie Marii Milczarek ze stanowiska ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska; Jerzego Kuberskiego ze stanowiska ministra oświaty i wychowania; Tadeusza Rudolfa ze stanowiska ministra pracy, płac i spraw socjalnych, Wiceprezesom Rady Ministrów i ministrom o odwołanie których wnoszę wniosek, wyrażam — powiedział premier — podziękowanie za dotychczasową pracę w Radzie Ministrów PRL.

Następnie premier wniósł o powołanie:

— Józefa Kępy na stanowisko ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska;

— Józefa Tejchmy na stanowisko ministra oświaty i wychowania;

— Marii Milczarek na stanowisko ministra pracy, płac i spraw socjalnych;

— Tadeusza Rudolfa na stanowisko ministra w składzie Rady Ministrów. Zamierzam mu powierzyć obowiązki i zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy RM.

Informuję jednocześnie Wysoki Sejm — oświadczył P. Jaroszewicz — że Jerzy Kuberski przechodzi do dyspozycji Komitetu Centralnego PZPR, gdzie — jak mi wiadomo — obejmie stanowisko kierownika wydziału.

Izba w głosowaniu uchwaliła proponowane przez premiera zmiany w składzie Rady Ministrów.

W OSTATNIM punkcie porządku dziennego Sejm przyjął proponowaną przez Konwent Seniorów uchwałę o zamknięciu piątej sesji Sejmu.

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Wejherowo" z Finlandii.
m/s „Chochlik" z Danii.
m/s „Liwiec" z Kopenhagi.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Lebork" do Finlandii.
m/s „Kpt. Kański" do Holandii.
m/s „Deblin" do Belgii.
m/s „Stoczniowiec" w balaście do Gdańska.
m/s „Ziemia Wielkopolska" do Norwegii.
s/s „Soldek" do Danii.

Przemówienie Piotra Jaroszewicza w Sejmie

(Omówienie)

SPRAWY funkcjonowania gospodarki i państwa — stwierdził P. Jaroszewicz — znajdują się w centrum uwagi partii i rządu. W ich rozwiązywaniu kierujemy się zasadą kojarzenia socjalistycznego, demokratycznego centralizmu z samodzielnością rad narodowych, przedsiębiorstw i ogniw administracyjnych. W latach 1971—78 dokonaliśmy wielu istotnych zmian i ulepszeń w tej dziedzinie.

Następnie premier omówił podstawowe przedsięwzięcia podjęte w tym zakresie. Do najbardziej fundamentalnych z nich należy wprowadzenie nowego podziału administracyjnego kraju, co umocniło rolę województw, miast i gmin jako regionów społeczno-politycznych i gospodarczych. Z kolei powołanie społecznej kontroli w województwach i gminach stworzyło warunki do pogłębienia wpływu ludzi pracy na prawidłową działalność wszystkich ogniw gospodarczych i społecznych. Istotne udoskonalenia wprowadziliśmy też w organizacji całej spółdzielczości, która zajmuje ważne miejsce w naszej gospodarce i w życiu społecznym.

Premier podkreślił także znaczenie powołanych w oparciu o kodeks pracy sądów pracy, które dają obywatelom możność nieskrępowanego dochodzenia swych praw wobec administracji oraz niższych ogniw rozjemczych. Z kolei powołanie Komitetu ds. Rynku Wewnętrznego ma duże znaczenie dla poprawy zaopatrzenia rynku i rozszerzenia usług.

Z myślą o realizacji wielkiego narodowego przedsięwzięcia w gospodarce wodnej powołano Komitet Rady Ministrów ds. Zagospodarowania Wisły. Z nadrzędności celów społecznych — powiedział premier — wywodzi się natomiast decyzja o powołaniu Rady ds. Rodziny.

Premier wskazał również na rosnące znaczenie konferencji samorządu robotniczego, który zapewnia wpływ ludzi pracy na kształtowanie się sytuacji społecznej i gospodarczej oraz kontrolę nad działalnością przedsiębiorstw.

Zasadniczym założeniem koncepcji doskonalenia zasad funkcjonowania organizacji gospodarczych jest tworzenie mechanizmów skłaniających do podnoszenia efektywności gospodarowania. Proces ten musi być dostosowany do aktualnych i przewidywanych uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych. Mówiąc następnie o skutkach manewru gospodarczego przeprowadzonego na rzecz społecznych celów planu, rozwoju bazy surowcowej i energetyki, rolnictwa i gospodarki żywnościowej oraz budownictwa mieszkaniowego. Premier scharakteryzował też zmodyfikowany system ekonomiczno-finansowy WOG, który jest dużym krokiem naprzód na drodze poprawy funkcjonowania gospodarki i podkreślił, że będzie on dalej konsekwentnie rozwijany.

W procesie dalszego doskonalenia funkcjonowania gospodarki PRL występuje konieczność przestrzegania nadrzędności interesów społecznych, dlatego też umacniamy dyscyplinę realizacji zadań planu centralnego oraz polepszamy proporcje między wzrostem podaży towarów i usług, a wzrostem dochodów pieniężnych ludności. Do najwyższej rangi podnosimy poprawę efektywności gospodarowania. Doskonalimy poza tym planowanie centralne, system i dyscyplinę cen oraz modyfikujemy instrumenty finansowe.

Dążymy również — stwierdził P. Jaroszewicz — do doskonalenia pracy Prezydium Rządu, tak, aby zapewnić lepszą koordynację przedsięwzięć związanych z realizacją narodowych planów społeczno-gospodarczych.

Premier przedstawił następnie propozycję zmniejszenia liczby wiceprezesów Rady Ministrów i poinformował, jakimi działami gospodarki zajmą się urzędujący wiceprezesi RM. Skoncentrowanie podstawowych problemów związanych ze sterowaniem rozwoju gospodarki w grupach problemowych, skupienie uwagi na sprawach międzygałęziowych, ważnych z punktu widzenia całości ekonomiki kraju — podkreślił P. Jaroszewicz — stworzy korzystniejsze warunki dla rozszerzenia inicjatywy i odpowiedzialności ministrów, kierowników urzędów centralnych i prezesów związków spółdzielczych.

Wiążącym się z tym zmianom w organizacji i metodach pracy ministerstw, centralnych urzędów i związków spółdzielczych oraz zjed noczeń — muszą towarzyszyć odpowiednie przemieszczenia części kadr, które zapewnią ich najlepsze wykorzystanie. Będziemy tego dokonywać, dążąc zarazem do oszczędności zatrudnienia w administracji gospodarczej.

Z inaugurującego posiedzenia

Działa Wojewódzka Rada Turystyki

POD przewodnictwem wicewojewody szczecińskiego Andrzeja Głowackiego obradowała wczoraj 35-osobowa rada, mająca za zadanie koordynację działań na rzecz turystyki w naszym regionie. Wagę zagadnienia właściwej obsługi przyjezdnych z kraju i zagranicy wyznacza liczba: w ubiegłym roku w Szczecińskiem przebywało 7 milionów 200 tysięcy turystów, z czego 1,5 miliona stanowili cudzoziemcy.

Podsumowując w inauguracyjnym spotkaniu Wojewódzkiej Rady Turystyki stan bazy noclegowej, handlowej, komunikacyjnej, wicewojewoda A. Głowacki, dostrzegając ogólną poprawę w tych dziedzinach, podkreślił konieczność znacznej poprawy funkcjonalności i estetyki tras wiodących do przejść granicznych wraz z całymi przyległymi terenami oraz egzekwowania właściwych warunków w kwaterach noclegowych i na polach namiotowych.

Rada, która mieć będzie charakter wnioskujący i opiniodawczy w stosunku do planów zagospodarowania turystycznego, właściwego szkolenia kadry obsługującej przyjezdnych — zapewnić powinna także pełne współdziałanie wszystkich organizacji turystycznych.

USTALONY na bieżący rok plan pracy zakłada trzy posiedzenia tego gremium, składającego się z naczelników gmin, przedstawicieli handlu, biur turystycznych i in. W maju omawiane będą kierunki działania WPUT „Pomerania" w latach 1979—80 i stan przygotowań do sezonu, w październiku tematem stanią się podstawowe kierunki zagospodarowania turystyczno-wczasowego woj. szczecińskiego, w tym głównych tras (E-14, T-81, T-51), a w grudniu podsumowanie przebiegu sezonu turystycznego i kierunki działania PBP „Orbis".

Zważywszy, że w bież. roku przewiduje się 20—25-procentowy wzrost ruchu turystycznego w naszym województwie, przed radą stoją poważne zadania.

455 ton mrożonek z „Gryfa" na rynek

NIEDAWNO informowaliśmy, że Wydział Przetwórstwa Właściwego PPDiUR „Gryf" cierpi na brak opakowań i surowca, konserwiarnia tego przedsiębiorstwa pracuje więc na zwolnionych obrotach. Niestety, właściwie do dnia dzisiejszego sytuacja się nie poprawiła, w halach produkcyjnych nie wyzyskuje się wszystkich maszyn i urządzeń, zaś część załogi kieruje się do robót zastępczych. Za to wydział „mrożonek" „Gryfa" pracuje pełną parą. W styczniu br. wyprodukowano tutaj 455 ton filetów panierowanych z morszczuka, przekraczając plan tego miesiąca o 55 ton. Jak nas poinformował szef „mrożonek", mgr inż. Stanisław Ogrodnik, załoga stara się teraz wytworzyć jak najwięcej wyrobów bowiem w lipcu, tradycyjnie jak co roku, planuje się remont wydziału. W trakcie prac naprawczych cała załoga odpoczywa na urlopach. **(awa)**

Żegluga Szczecińska — młodzieży

KILKA dni temu uczniowie szkół ponadpodstawowych rozpoczęli zimowe ferie. Do Szczecina i w jego okolice zjechała na zimowiska młodzież z innych województw. I właśnie dla takich grup zorganizowanych postanowiła udostępnić swoje jednostki Żegluga Szczecińska — armator „białej floty". Na pokładach trzech statków — „Lilli Wenedy", „Dorety" i „Ellenai" młodzież poznaje port szczeciński przy muzyce i herbacie. Ta forma wypoczynku, połączonego z propagandą naszej gospodarki morskiej, cieszy się dużą popularnością.

Żegluga Szczecińska postanowiła wystąpić z kolejną inicjatywą — w najbliższym czasie zaproponuje Towarzystwu Przyjaciół Dzieci organizowanie podczas Międzynarodowego Dnia Dziecka wspólnych imprez na statkach. **(awa)**

Kiedy będzie nas 400 tysięcy?

(Dokończenie ze str. 1)

24 tys. osób zameldowanych jest u nas na pobyt czasowy (z tego ok. 16 tys. mieszka w hotelach robotniczych, bursach, internatach i domach akademickich).

NAJGĘŚCIEJ zaludnionym rejonem nadal pozostaje Śródmieście gdzie zamieszkuje 187 tys. szczecinian. Jest ich jednak mniej (o 3 proc.) niż w 1970 roku. Część po prostu uzyskała nowe mieszkania w rozwijających się szybko osiedlach. Pod tym względem przoduje Pomorzany, które podwoiły liczbę mieszkańców w porównaniu z rokiem 1970. Według danych ze spisu obecnie żyje tu ponad 28 tys. osób (w roku 1960 — ledwie 5 tys. mieszkańców).

Podobnie wzrosło zaludnienie Gumieniec w granicach od ul. Mieszka I po ul. Witkiewicza. 18 lat temu było tu tylko 13 tys. mieszkańców, obecnie zaś ich liczba przekroczyła 33 tys. Największy przyrost (o 115 proc.) nastąpił w minionym 8-leciu dzięki budowie osiedli Przyjaźń i Kaliny. Na trzecim miejscu plasuje się Niemierzyn (dzięki budowie osiedla Arkońskiego), gdzie liczba ludzi powiększyła się o 62 proc. Na czwartym zaś — Pogodno (dzięki osiedlu przy ul. Zawadzkiego, w którym mieszka już prawie 5 tys. lokatorów).

ZMIENIŁY SIĘ także pewne proporcje wśród szczecinian. Na każdych 1000 osób 527 jest czynnych zawodowo (w roku 1970 — tylko 504). Jest to objaw zdrowy, wynikły z tzw. echa demograficznego (zwiększa się liczba ludzi młodych, zdolnych do pracy) i rozwoju przemysłu. Warto też dodać, że obecnie na każdych 1000 mężczyzn przypadają 1033 kobiety (przed ośmiu laty 1017). Zdaniem statystyków jest to cecha charakterystyczna dla wielu aglomeracji miejskich.

WIELE osób z pewnością zapyta kiedy Szczecin będzie liczył 400 tys. mieszkańców. Przy tego typu prognozach trzeba zachować daleko posuniętą ostrożność. Jeśli jednak przyrost naturalny utrzyma się na dotychczasowym poziomie i nie zmniejszy się migracja, możemy się tego spodziewać na przełomie lat 1981—82. **(ten)**

Koledze

Piotrowi Cywińskiemu

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

Matki

składa:

zespół „Kuriera Szczecińskiego".

Iran a Zachód

Duży niepokój w kołach finansowych i gospodarczych

LONDYN, BONN, TOKIO PAP. Wśród narastających oznak zaniepokojenia zachodnich kół gospodarczych rozwojem sytuacji politycznej w Iranie, nie rokującej ani rychłego wznowienia dostaw ropy naftowej z tego kraju, ani utrzymania w mocy olbrzymich zamówień zbrojeniowych dla armii irańskiej, w dniu 8 bm. na giełdach ponownie wzrosła cena złota i spadły notowania dolara amerykańskiego. Za uncję złota płacono w Londynie 254 dolary, tj. o 2,40 dolara więcej niż dnia poprzedniego. Znaczniejszemu spadkowi notowań waluty USA zapobiegły interwencje banków centralnych krajów zachodnich, które skupowały wielkie jej ilości.

TYMCZASEM kilka państw zachodnich zaczyna sięgać po strategiczne rezerwy naftowe, aby utrzymać zaopatrzenie w paliwa płynne, mimo niedoboru 5,5 mln baryłek ropy dziennie wywołanego wstrzymaniem od kilku miesięcy dostaw z Iranu. Podjęcie takiego kroku zapowiedział rząd japoński. Dwa dni wcześniej rząd francuski powziął decyzję o przyspieszenie realizacji rozbudowy energetyki nuklearnej, a administracja prezydenta Cartera poleciła agendom rządu federalnego wprowadzenie drastycznych oszczędności w zużyciu energii elektrycznej i paliw płynnych.

Minister energetyki Stanów Zjednoczonych, James Schlesinger ostrzegł, że wstrzymanie eksportu ropy z Iranu wywoła problemy w całej gospodarce kapitalistycznej, które dadzą się odczuć jeszcze następnej zimy. W Bonn minister gospodarki RFN, Otto Lambsdorff wyraził pogląd, że rozwój sytuacji w Iranie może doprowadzić do kolejnej podwyżki cen ropy.

W Toronto przedstawiciel towarzystwa naftowego „Fulf Canada", jeden z wielkich odbiorców ropy irańskiej, wyraził opinię, że nawet gdyby klimat polityczny w Iranie miał się wkrótce znormalizować, to na wznowienie pełnego wydobycia ropy w tym kraju trzeba by zaczekać co najmniej 2 do 3 miesięcy.

W kołach naftowych wskazuje się, że na tzw. wolnym rynku światowym ropa surowa sprzedawana jest już obecnie po cenach o 6 dolarów wyższych od ceny wyznaczonej na I kwartał br. w grudniu ub. roku, na ministerialnej konferencji krajów eksportujących ten surowiec. Jest to wynikiem zniknięcia z rynku światowego nadwyżki w podaży ropy i pojawienia się niedoboru w rezultacie wstrzymania eksportu ropy przez Iran.

Bardzo niepokoją się sytuacją w Iranie i antyzachodnimi nastrojami w tym kraju koła przemysłu zbrojeniowego. Rząd premiera Bahtiara odwołał olbrzymie transakcje zbrojeniowe z USA i państwami Europy zachodniej, o łącznej wartości około 10 mld dolarów. Temu też właśnie przypisuje się obserwowany na giełdach w Nowym Jorku, w Tokio i w Europie zachodniej spadek notowań akcji koncernów przemysłowych.

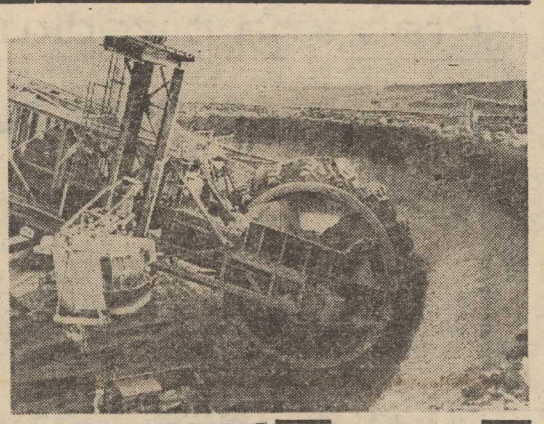

KOPALNIA węgla im. Thoreza w okręgu Matra (północne Węgry) dostarcza Elektrowni Cieplnej im. Gagarina do 24 tys. ton węgla dziennie.

(Fot. CAF-MTI)

E. Wojtaszek zakończył wizytę w ZSRR

NA zaproszenie rządu radzieckiego w dniach 5—8 bm. w ZSRR przebywał minister Emil Wojtaszek. Odbył on spotkania i przeprowadził rozmowy z ministrem Andriejem Gromyką.

W atmosferze serdeczności całkowitego wzajemnego zrozumienia mówiono o dalszym pogłębieniu przyjaźni i wszechstronnej współpracy między PRL i ZSRR zgodnie ze wspólnym oświadczeniem z 1976 r. i ustaleniami, jakie zapadły między Edwardem Gierkiem a Leonidem Breżniewem. Rozpatrzono także niektóre węzłowe problemy międzynarodowe.

Podczas wymiany poglądów w sprawach międzynarodowych obie strony stwierdziły, że należy zdecydowanie przeciwstawiać się wszelkim próbom storpedowania procesu odprężenia.

Obie strony stwierdziły, że działania Pekinu stanowią poważne niebezpieczeństwo dla sprawy pokoju i odprężenia i zdecydowanie potępiły jego ekspansjonistyczną i hegemonistyczną politykę, a także próby ingerencji w sprawy wewnętrzne SRW i Kambodży.

Minister Wojtaszek przekazał ministrowi Gromyce zaproszenie do złożenia wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

Strzelanina na południu Libanu

BEJRUT PAP. Artyleria ugrupowań zbrojnych prawicy libańskiej ostrzeliwała wczoraj rejony miejscowości Hasbaja i Arkub w Libanie południowym. Miejscowości te znajdują się pod kontrolą palestyńskiego ruchu oporu i lewicy libańskiej.

Rzeka pod piaskami pustyni

MOSKWA PAP. Potwierdziły się prognozy uczonych Alma-Aty o istnieniu we wnętrzu pustyni Kizył-Kum dużej rzeki. Specjaliści kazachskiego urzędu hydrogeologicznego stwierdzili, że szerokość rzeki w niektórych miejscach sięga 10—12 m.

Krzyżówka

SZTOKHOLM PAP. Szwedzkiemu naukowcowi z uniwersytetu w Lundzie udało się połączyć komórki człowieka z komórkami roślin: marchwi i stokrotki. Wyniki badań profesora Antonio Lama-da-Faria przedstawiło czasopismo „Fauna i flora". Komentując swe osiągnięcie profesor zaznaczył, że podobieństwo między roślinami i ludźmi jest o wiele większe, niż się na ogół przypuszcza.

Naukowcowi udało się usunąć grubą zewnętrzną błonę z komórki marchwi posługując się w tym celu specjalnym enzymem. Następnie udało mu się połączyć tę komórkę z komórką ludzką. Doświadczenia te, jak twierdzi profesor mają dostarczyć informacji na temat chromosomów i powiązań między nimi.

Szach ma nadzieję...

W WYWIADZIE udzielonym w Marakeszu i opublikowanym przez londyński „DAILY MAIL" szach Reza Pahlavi wyraził nadzieję, że wróci jeszcze do Iranu. **„Złodzieje, uprzywilejowani i oszuści, którzy nadużywali władzy i drwili z prawa doprowadzili do ruiny Iranu. Poniosą oni surową karę. Nie jestem wyłączony spod krytyki, ale przez 37 lat pracowałem po 10 godzin dziennie, aby wydźwignąć mój kraj z zacofania"** — powiedział szach.

Bendżedid Szadli prezydentem Algierii

ALGIER PAP. Bendżedid Szadli wybrany został prezydentem Algierii 94,23 procentami głosów — brzmi oficjalny komunikat opublikowany w Algierze po zakończeniu obliczania wyników środowych wyborów.

Kim jest Peter V. Vaky?

Dyplomata czy...

KIEDY przed kilkoma miesiącami prezydent Carter mianował 53-letniego Petera V. Vaky'ego podsekretarzem stanu do spraw międzyamerykańskich, podano oficjalnie, iż jest on zawodowym dyplomatą z trzydziestoletnią praktyką i że ostatnio pełnił funkcje ambasadora Stanów Zjednoczonych w Wenezueli.

Dyskretnie jednak przemilczano o studiach Vaky'ego, w latach 1963—1964, w Narodowej Akademii Wojennej, gdzie pilnie uczył się strategii i taktyki prowadzenia nowoczesnej wojny domowej jak też organizowania puczów antyrządowych. Poza tym w roku 1969, na zlecenie Henry Kissingera, opracował on tajny plan mający na celu uniemożliwienie objęcia władzy przez prezydenta Allende w Chile. Jak wiemy plan ten spalił wówczas na panewce. Wkrótce po tym, po zarządzonej przez będącego przy władzy prezydenta USA Richarda Nixona — eskalacji wojny w Wietnamie, Vaky'ego mianowano członkiem Rady Bezpieczeństwa Narodowego.

Gdy niedawno zapytano go jakie stanowisko winny zająć Stany Zjednoczone w stosunku do permanentnego naruszania praw człowieka przez juntę gen. Pinocheta w Chile, odpowiedział krótko: „No comment" („Bez komentarzy"). Odpowiedź tę można zrozumieć jeśli się zważy, iż od 1973 r. do dziś obecni gnębiciele narodu chilijskiego otrzymali z USA ponad 227 mln dolarów tytułem tzw. „pomocy gospodarczej". Określenie to jest wyraźną kpiną gdyż sama wartość dostarczonej różnego rodzaju broni opiewa na kwotę aż 178 mln dolarów. Ponadto w ramach tej „pomocy" przeszkolono agentów osławionej tajnej policji politycznej CENI, której nazwę sterroryzowani Chilijczycy wymawiają ze zgrozą. (lg)

USA: prace nad generatorami

W ZAKŁADACH koncernu General Electric przystąpiono do budowy magnesu nadprzewodzącego o wadze 100 t, wytwarzającego pole magnetyczne o natężeniu 6 Tesli (ok. 100 tys. razy większe od naturalnego pola magnetycznego Ziemi). Magnes ten zostanie zainstalowany w doświadczalnej instalacji służącej do wytwarzania energii elektrycznej dzięki efektowi magnetohydrodynamicznemu (MHD). Przypomnijmy, iż w dziedzinie badań nad generatorami MHD istnieje ścisła współpraca między USA a Związkiem Radzieckim, w którym od kilku lat działa już przemysłowa elektrownia. Elektrownia ta wykorzystuje efekt powstawania prądu elektrycznego podczas przepływu strumienia gorących gazów między biegunami magnesu. Oba kraje prowadzą wspólne badania elementów generatorów MHD.

Hel w atmosferze

MOSKWA PAP. Geofizycy z obserwatorium astrofizycznego w górach Gruzji ustalili, że górne warstwy atmosfery ziemskiej — od 500 kilometrów wzwyż — zawierają hel. Do tej pory uważano, że ten obojętny gaz znajduje się tylko nad biegunami naszej planety i jest jedną z przyczyn powstawania zórz polarnych.

Obecnie okazało się, że świecenie helu można obserwować w dowolnym punkcie globu z powierzchni Ziemi, podczas gdy wcześniej robiono to tylko przy pomocy sztucznych satelitów oraz rakiet geofizycznych.

Systematyczne obserwacje przy pomocy bardzo czułej aparatury wykazały, że maksymalne świecenie helu występuje w zimie. Jego nasilenie wzrasta też rano.

Dyskryminacja studentów palestyńskich

BEJRUT PAP. Jak informuje ukazujący się w Ammanie jordański dziennik „Al-Rai", władze egipskie postanowiły nie przyjmować młodzieży palestyńskiej na wyższe uczelnie w kraju. Studenci palestyńscy, którzy już studiują na wyższych uczelniach egipskich „za dopuszczenie do kolejnych egzaminów" powinni wnieść opłaty od jednego do dwóch tysięcy funtów szterlingów.

Ponadto wspomniany dziennik przytacza liczne fakty świadczące o tym, że palestyńscy chłopcy i dziewczęta, którym z wielkim trudem udało się wydostać z okupowanych przez wojska izraelskie terytoriów są w Egipcie dyskryminowani i szykanowani. Potwierdzają to dziesiątki listów od palestyńskich studentów z Egiptu, przekazanych przez ich rodziców redakcji dziennika „Al-Rai".

Zatoka Perska w niebezpieczeństwie

W KRAJACH położonych nad Zatoką Perską coraz więcej uwagi poświęca się sprawie ochrony wód przed zanieczyszczeniami ropą naftową i odpadami przemysłowymi. Obecnie na brzegach Zatoki Perskiej znajduje się 26 dużych stacji pompujących na statki naftę rurociągami. Na skutek awarii często zdarza się, iż ropa bezpośrednio wypływa do morza. Swój udział w zanieczyszczaniu mają również wielkie tankowce, które stoją na redzie nierzadko po kilka tygodni.

Ochrona zatoki ma szczególne znaczenie dla pustynnych krajów Półwyspu Arabskiego. Rzecz w tym, iż w państwach tych woda morska wykorzystywana jest szeroko — po odpowiednim przygotowaniu — do produkcji wody pitnej. Stąd też nie szczędzi się obecnie nakładów na opracowanie i realizację specjalnego programu ochrony tych wód przed odpadami naftowymi.

Milionerzy z Hollywood

WASZYNGTON PAP. Steve McQueen bez trudu odebrał Marlonowi Brando prymat w dziedzinie honorarium za występ w filmie. Za udział w najnowszym amerykańskim bestsellerze filmowym „Superman" Brando otrzymał 2,8 mln dolarów plus procenty od dochodów z eksploatacji tego obrazu. Brando grał w nim rolę Jor-Ela, ojca tytułowego bohatera z planety Rypton. Tymczasem McQueen za rolę w filmie „Tai Pan", o budżecie 40 mln dol., według powieści Jamesa Clavella o przygodach pewnego podróżnika poślubiającego w Honokongu Chinkę, ma otrzymać aż 3 mln dol. plus procent od zysków. Kontrakt McQueena w ogólnym rozrachunku nie zagrozi chyba jednak rekordowi wszechczasów, należącemu do Brando, ponieważ McQueen musi przebywać na planie zdjęciowym przez pół roku, podczas gdy Brando otrzymał honorarium za zaledwie 3 tygodnie pracy. Skrupulatni obliczyli, że rola w filmie „Superman" przyniosła Marlonowi Brando do 245 tys. dol. za dzień zdjęciowy (9 godz.), czyli 27 tys. dolarów za godzinę, 450 dolarów za minutę lub 8 dolarów za sekundę.

Brando i McQueen nie są jedynymi aktorami, których wynagrodzenie za występ w jednym filmie przekracza milion dolarów. W ścisłej czołówce plasują się jeszcze: Paul Newman, Robert Redford, Jane Fonda, Dustin Hoffman, Clint Eastwood, Barbra Streisand, Al Pacino, Burt Reynolds i Robert de Niro. Do potentatów można też zaliczyć rewelację ostatnich miesięcy — Johna Travoltę, który jednak po oszałamiającym sukcesie filmów „Gorączka sobotniej nocy" i „Grease" poniósł dotkliwą porażkę w filmie „Moment by Moment". Krociowe zyski nie są jednak w dziejach Hollywoodu czymś nowym. Już w 1918 roku ówczesne supergwiazdy Charlie Chaplin i Mary Pickford otrzymywały, co prawda tylko „rocznie", po milion dolarów od wytwórni „National Pictures".

„Praca na przodku leci normalnie"

Nowoczesność — warunkiem postępu

PRZEZ WIELE LAT górnicy przyzwyczaili nas do tego, że praca pod ziemią zawsze idzie równo i rytmicznie.

Wszelako początek tego roku zaskoczył wszystkich. Wtedy gdy w większości zakładów produkcja stawała lub mocno kulała, gdy wiele instytucji przerwało działalność, gdy maszyny odmawiały posłuszeństwa, samochody bezkarnie parkowały na środku jezdni, a ludzie grzęźli w śniegu, otóż w takim właśnie okresie ze Śląska i Zagłębia niezmiennie napływały meldunki o zgodnej z harmonogramami pracy kopalń.

CO DZIEŃ wagony kolei podsadzkowych, wspomagając tabor PKP, wywoziły ponad 600 tys. ton węgla. Co dzień dyrektorzy kopalń informowali swych zwierzchników o pełnym lub prawie pełnym stanie załóg. Od zwykłych ludzi kopalnie otrzymywały setki spontanicznych telefonów i telegramów z wyrazami podziwu i szacunku.

GÓRNIKOM miło było oczywiście słuchać i czytać to wszystko, ale katowicki górnik Erwin Musioł, którego zagadnąłem o tę właśnie atmosferę uznania, odpowiedział z odcieniem złości: — **„Dziwni ci nasi ludziska, zachwycają się, że człowiek normalnie pracuje. A nas przecież nikt od roboty nie zwolnił"** — To prawda — wtrącam — ale warunki komunikacyjne utrudniały dostanie się do pracy. A na to Musioł. — **„Bez przesady, zawsze coś tam jeździło, a dwie nogi też wystarczą. Nie honor nie przyjść na kopalnię bez powodu, a poza tym — dodał żartobliwie — pod ziemią było cieplej".**

RZECZ prosta, po pomyślnym przejściu takiej próby można być całkowicie spokojnym, że w tym roku górnicy wydobędą zaplanowane 200 mln ton węgla. Jakkolwiek jednak kultura zawodowa środowiska górniczego, jego ofiarność, zaangażowanie i zrozumienie roli węgla w gospodarce wywierają niebagatelny wpływ na efekty czysto ekonomiczne — to przecież nie łudźmy się: jest to wiele, ale za mało dla wydobycia idącego w setki milionów ton. Bez odpowiedniej bazy materialnej, najszlachetniejsze nawet dyspozycje moralne na nic się zdają.

DOTYCHCZASOWE osiągnięcia naszego górnictwa są więc w decydującym stopniu rezultatem całej gamy różnorodnych przedsięwzięć natury ekonomicznej, technicznej, technologicznej i socjalnej. I tylko kontynuacja tej polityki, dalsze unowocześnianie górnictwa stworzy przesłanki dla stałego wzrostu zadań. A zadania te rysują się przed górnictwem ogromne. Na połowę przyszłej dekady przewiduje się wydobycie 240 mln, zaś na koniec stulecia — już 300 mln ton węgla kamiennego

Jeśli dziś możemy się do takich zadań przymierzać, to przede wszystkim dzięki programowi mechanizacji górnictwa. A w ostatnich latach bardzo, a nawet, można powiedzieć, całkowicie zmieniło ono swe oblicze. Praktycznie cały węgiel wydobywamy dziś mechanicznie, ponad połowa wszystkich ścian wyposażona jest w kompletne obudowy.

Z PROGRAMEM modernizacji kopalń czynnych oraz budowy nowych wiąże się ściśle konieczność odpowiedniej rozbudowy i modernizacji blisko 60 zakładów przeróbki węgla. W sumie lista tzw. tytułów inwestycyjnych na najbliższe 7 lat obejmuje ok. 90 pozycji i nie trzeba wielkiej wyobraźni, by zdać sobie sprawę jak bardzo kosztowny to program. Nie zdołają go wykonać istniejące zakłady sprzętu górniczego, a zatem koszty technicznego unowocześnienia i rozbudowy naszego górnictwa powiększyć trzeba o koszty rozbudowy przemysłu, produkującego na rzecz tej gałęzi przemysłu. Jeśli chcemy wydobywać coraz więcej węgla, są to koszty konieczne.

Zresztą nie tylko programy wzrostu urobku zmuszają do nakładów na modernizację górnictwa. Oczekują tego sami górnicy, i ci pracujący, i ci, co chcieliby się do tego zawodu przymierzyć. Nie jest przecież tajemnicą, że współczesna, coraz lepiej wykształcona młodzież nie pali się do morderczej pracy. Jeśli więc chcemy mieć kompletne załogi górnicze, jeśli chcemy, by ludzie pracowali pod ziemią wydajnie i bezpiecznie, musimy im nie tylko dawać do dyspozycji coraz lepsze maszyny, ale także oferować dogodniejsze warunki pracy.

Wprowadzana od roku 4-brygadowa organizacja pracy w górnictwie jest właśnie z jednej strony środkiem poprawy warunków pracy, a przy okazji narzędziem umożliwiającym zwiększanie wydobycia. Ale i ta, zdawałoby się, niedroga operacja jest nader kosztowna i to wcale nie tylko ze względu na ok. 10-procentowy wzrost zatrudnienia. Trzeba mieć świadomość, że nowa organizacja wprawdzie przynosi wielką korzyść w postaci lepszego wykorzystania całego podziemnego potencjału technicznego, ale przecież jest to na dalszą metę równoznaczne z szybszym zużywaniem się maszyn i urządzeń, a więc w dalszej perspektywie z koniecznością ich przyspieszonej rotacji.

FORMALNIE rzecz biorąc, te i wiele innych zamierzeń to perspektywa wielu lat. W górnictwie czas biegnie jednak szybciej, a górnik taką ma naturę — twierdzi wytrawny znawca, prof. A. Szczurowski — że nie lubi być zaskakiwany, bo zaskoczenie pod ziemią na ogół niczym dobrym się nie kończy. I to kształtuje mentalność wszystkich ludzi związanych z górnictwem oraz sprawia, że w tej dziedzinie perspektywiczne programy muszą być konkretnie opracowane i skrupulatnie realizowane. Tylko wtedy codzienne meldunki będą nadal wyglądać identycznie: praca na przodku leci normalnie.

Tomasz PSZCZÓŁKOWSKI

Akupunktura leczy prawie wszystko...

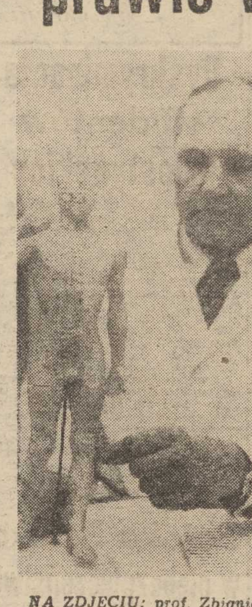

NA ZDJĘCIU: prof. Zbigniew Garnuszewski prezentuje zaznaczone na modelu człowieka — punkty akupunktury.

AKUPUNKTURA liczy ponad 4 tysiące lat i obok ziołolecznictwa należy do najstarszych na świecie sposobów leczenia. Służy ludzkości od zarania dziejów, a jednak przechodziła różne koleje losu. Podchodzono do niej z entuzjazmem uważając za najlepszą metodę leczenia różnych schorzeń, albo zapominano o niej, by po latach znów do niej wrócić.

Akupunktura do XVIII stulecia była stosowana wyłącznie w krajach Dalekiego Wschodu. Stopniowo zaczęła przenikać do Europy i Ameryki, a w ostatnich latach doczekała się oficjalnego uznania w wielu krajach, zdobywając licznych zwolenników, m. in. w Związku Radzieckim, Czechosłowacji, Austrii, Rumunii, Finlandii, Francji i RFN. W Polsce zaczęto się nią interesować dosyć wcześnie. W 1830 r. ukazała się w Krakowie dysertacja doktorska Józefa Domaszewskiego, przyjęta przez Wydział Lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego, poświęcona właśnie akupunkturze. Fakt zaakceptowania tej metody jako tematu pracy doktorskiej przez najstarszy w Polsce uniwersytet ma swoją wymowę, nie wymagającą komentarza. Wprawdzie później przez długi czas nie ukazywały się prace na ten temat, jednak nikt tej metody nie zakazywał i prawdopodobnie była ona wykonywana w różnym zakresie przez lekarzy praktyków.

Obecnie kilkunastu lekarzy w naszym kraju zajmuje się akupunkturą, kilku z nich pracuje w poradniach walki z bólem, pozostali w innych placówkach służby zdrowia. Dopiero w październiku ubiegłego roku powstała w Warszawie pierwsza w naszym kraju Poradnia Leczenia Akupunkturą założona i kierowana przez prof. dr med. Zbigniewa Garnuszewskiego wybitnego specjalistę w tej dziedzinie. Najczęściej powodem zastrzeżeń w stosunku do wprowadzenia akupunktury jest niewystarczająco poznany mechanizm jej działania. Jak sama nazwa wskazuje (acus — igła i punctura — kłucie) metoda ta polega na nakłuwaniu powłok ciała cienkimi stalowymi, srebrnymi lub złotymi igłami, w ściśle określonych punktach — obecnie znanych jest ponad 1000 i co roku wykrywa się nowe. Punkty te o średnicy około 2 mm odznaczają się bogatym unerwieniem (są to skupienia różnego rodzaju zakończeń nerwowych tzw. receptorów) i odmiennymi cechami bioelektrycznymi w porównaniu z otaczającą je skórą — stwierdza się tu wyższy potencjał elektryczny i mniejszy opór. Punkty akupunktury powiązane są subtelnymi włóknami nerwowymi niemal ze wszystkimi narządami ludzkiego ustroju. Każdy z tych narządów ma swój odpowiednik, niejako swoją reprezentację w ściśle określonej strefie skórnej — są to tzw. strefy Heada. Drażniąc igłami zakończenia nerwowe w szczególnie aktywnych punktach w obrębie tych sfer uzyskuje się pożądane efekty lecznicze we właściwym narządzie. Oprócz działania na chory narząd nakłucia wpływają korzystnie również na czynność ośrodkowego układu nerwowego, a tym samym na funkcjonowanie całego organizmu. Efekt leczniczy można uzyskać już po nakłuciu jednego właściwego punktu, jednak stymulacja kilku, a nawet kilkunastu punktów daje lepsze wyniki. W czasie jednego zabiegu nakłuwa się od 6 do 18 punktów wprowadzając igły na głębokość od 3 mm do 3 cm. Czas trwania takiego zabiegu wynosi od 5 do 30 minut. Przeciętnie kuracja obejmuje serię złożoną z 10 zabiegów.

Obok akupunktury klasycznej od ponad 20 lat stosuje się także zabiegi tzw. elektroakupunktury polegające na dodatkowym stosowaniu bodźców elektrycznych. W tym celu podłącza się igły tkwiące w powłokach ciała do stymulatora elektrycznego. Stosowanie akupunktury daje najlepsze wyniki w schorzeniach pochodzenia nerwicowego. Dobre rezultaty uzyskuje się również w mięśniobólach i nerwobólach różnego pochodzenia, uporczywych bólach głowy, w dychawicy oskrzelowej i spastycznym nieżycie oskrzeli, nadciśnieniu tętniczym, alergicznym nieżycie nosa, przewlekłym zapaleniu zatok bocznych, upośledzeniu słuchu i niedowładach kończyn. Warto dodać, że specjaliści węgierscy przy pomocy akupunktury leczą także bezpłodność, a ostatnio w wielu krajach wykorzystuje się tę metodę do leczenia odwykowego przede wszystkim u palaczy tytoniu, a również alkoholizmu. Podejmuje się także próby leczenia nią otyłości — a tzw. analgezję akupunkturową stosuje się w stomatologii do bezbolesnych zabiegów usuwania zębów czy wiercenia.

Nie u wszystkich wszakże można tę metodę stosować. Przeciwwskazaniami są choroby zakaźne, nowotworowe, psychiczne oraz ciąża i inne. Obecnie akupunktura ma szanse być pełnoprawną metodą leczenia, na równi ze wszystkimi stosowanymi przez lekarzy, a każdy szpital i przychodnia rejonowa powinny, według opinii prof. Z. Garnuszewskiego dysponować przynajmniej jednym lekarzem — akupunkturzystą.

Tekst: Danuta ORLIK

Zdjęcia: Witold ROZMYSŁOWICZ

Na zdjęciu: igły do akupunktury.

W STOWARZYSZENIU Dziennikarzy Polskich przy ul. Foksal 3/5 w Warszawie obejrzeć można wystawę zorganizowaną przez Centralną Agencję Fotograficzną. Prezentuje ona ponad 200 zdjęć 28 autorów — fotoreporterów CAF, wyróżnionych w wewnętrznym konkursie agencji na najlepsze zdjęcia roku. Tzw. „konkurs F" organizowany jest przez CAF od ponad 20 lat. Wystawa czynna będzie do 28 lutego br.

Fot. Andrzej Łokaj — „Podniebny monter", II nagroda w kat. zdjęć pojedynczych. (Fot. CAF)

Kombinat — gigant

W ŚWIERDŁOWSKU oddano do użytku pierwszy wydział wielkiego kombinatu przetwórstwa rybnego. Chłodziarnie kombinatu są w stanie przyjąć dziennie ponad 10 ton ryb morskich z przeznaczeniem na wyroby gastronomiczne.

„Transbud" — 10 tys. opon rocznie

Temat nie tylko lokalny

NA WSTĘPIE chcemy przedstawić konkretny fakt. Otóż w 1978 roku szczeciński „Transbud", gdyby dysponował dostateczną ilością ogumienia dla swojego transportu, przewiózłby dodatkowo 400 tys. ton ładunków. Wynika to z informacji jednostki nadrzędnej. O czym to świadczy? Może w tym przedsiębiorstwie brak jest troski ze strony kierowców o sprzęt, a opony zużywają się przed upływem normy przebiegu?

ODPOWIEDZI na te pytania szukaliśmy w samym przedsiębiorstwie. Rozmawialiśmy z kierowcami, którzy powiedzieli nam, że jeżdżą na ogumieniu znacznie dłużej, niż przewiduje to limit. Zastępca dyrektora szczecińskiego „Transbudu" do spraw technicznych L. Terlecki zapoznał nas z całą dokumentacją na ten temat. Oto nasze ustalenia.

W 1977 roku nie było praktycznie kłopotów z ogumieniem. Natomiast w roku 1978 przydziały nowych opon objęły 60 procent potrzeb przedsiębiorstwa. „Transbud" ma wieleset jednostek korzystających z opon, średnio przypada więc 6 opon na każdą jednostkę. Średnia żywotność, zgodnie z normą przebiegu, wynosi 45 tys. km. Natomiast w przedsiębiorstwie średnia przebiegu sięga 65 tys. km dla opony. Są też kierowcy, którzy potrafią eksploatować ogumienie aż do 100 tys. km. Ponieważ przebiegi w ciągu roku w „Transbudzie" są wysokie, wobec tego na każde koło w ciągu jednego roku pracy wypada po 1,5 nowej opony.

ZDECYDOWANA większość kierowców dba o swoje pojazdy i ogumienie. Za zdanie opony nadającej się do regeneracji, kierowca otrzymuje premię, i to dość znaczną.

Jest więc czynnik materialnej zachęty do takiej troski. Powstaje zatem pytanie: dlaczego nie można regenerować wszystkich zużytych opon? Czyni się to, ale nie w takim stopniu jak to wynika ze wskaźników i potrzeb. Zgodnie z wnikliwymi opracowaniami i badaniami przedsiębiorstwa typu „Transbud" winny w skali roku regenerować, a więc odnawiać opony do dalszej eksploatacji, w granicach 30 proc. stanu. Jest to jednak czysto teoretyczne wyliczenie. Szczeciński „Transbud" wywiązuje się z tego obowiązku w granicach 8—10 proc. Przyczyna — bardzo prozaiczna. Przedsiębiorstwo nie dysponuje dostatecznymi zapasami z jednej strony, tak by można stosować zamienność, z drugiej zaś strony — braki powodują konieczność eksploatacji części ogumienia aż do kompletnego zużycia.

Ponieważ jakość opony decyduje o bezpieczeństwie pojazdu, wobec tego najgorszej jakości opony stosuje się w pojazdach pracujących na obszarach zamkniętych budów. Jest to oczywiście tylko doraźne rozwiązanie problemu. Czy, wobec tego, zanosi się na poprawę? Częściowo tak. Od początku br. wznowiono „Transbudowi" dostawy ogumienia.

NADAL jednak opony zużyte należy regenerować, aby przynajmniej jeszcze w 50—60 proc. wydłużyć ich żywotność. Jest w Bolechowie (woj. poznańskie) zakład, który wykonuje te czynności m. in. dla potrzeb „Transbudu". Ale, jak już powiedzieliśmy, przekazanie do regeneracji pewnej partii ogumienia, natychmiast uszczupla jego stan w przedsiębiorstwie i ogranicza pracę części taboru i sprzętu. Nie rozwiąże się tego na szczeblu jednego przedsiębiorstwa. Wydaje się, że zachodzi potrzeba stworzenia rezerwy zregenerowanych opon w samym zakładzie naprawczym, tak aby po dostarczeniu starej opony można było natychmiast uzyskać zregenerowaną.

Jest to temat nie tyle dla przedsiębiorstwa, co dla całego zjednoczenia „Transbudu".

(AZ)

Nowe podręczniki

(Rozmowa z mgr. Jerzym Żółkiewskim — naczelnym redaktorem Zakładu Wydawnictw Humanistycznych w WSiP)

— PANIE redaktorze, o ile sobie przypominam, w ubiegłym roku przygotowaliście dla I-klasistów aż 16 różnego rodzaju pozycji. Czy dla uczniów, którzy w roku szkolnym 1979/80 przejdą do II klasy powszechnej szkoły średniej, będzie ich też tak dużo?

— BĘDZIE ich mniej. Dla samych uczniów przygotowujemy 8 podręczników oraz 4 zeszyty ćwiczeń, dla nauczycieli zaś — 10 książek metodycznych. Podręczniki i zeszyty będą miały nakład 4 450 tys. egzemplarzy, co stanowi 16 proc. ogółu tych wydawnictw przygotowywanych dla wszystkich uczniów na rok szkolny 1979/80.

Do nauki języka polskiego będą przeznaczone dla uczniów 2 publikacje do wyboru: „Nasz dom ojczysty" autorstwa St. Aleksandrzaka, M. Bobera i H. Małkowskiej-Zygadło; jest to podręcznik łączny, zawierający obok tekstów część gramatyczną i ortograficzna oraz drugi pt. „Rośniemy razem" — wybór tekstów i oddzielny zeszyt do ćwiczeń gramatycznych i ortograficznych pt. „Piszę i opowiadam" pióra W. Gawdzik. Dla nauczycieli ukaże się poradnik metodyczny pt. „Rośniemy razem. Piszę i opowiadam" (autorzy: A. Jasińska i W. Gawdzik).

Również do nauki **matematyki** mamy do wyboru dwa podręczniki. Wobec tego jednak, że nauka tego przedmiotu wyprzedziła reformę, uczniowie klas II otrzymają podręczniki oraz ćwiczenia, które wprowadzone zostały wcześniej, jeden — Zofii Cydzikowej oraz drugi — Henryka Moroza. Dla nauczycieli natomiast ukazał się w połowie stycznia br. „Poradnik metodyczny" również Zofii Cydzikowej oraz trzecie już wydanie „Przewodnika" Henryka Moroza.

Do przedmiotu „Praca — technika", uczniom nie będzie potrzebny żaden podręcznik, natomiast dla nauczycieli ukazały się już dwie publikacje — praca zbiorowa pod red. Aleksandra Dąbrowskiego pt. „Praca — technika w klasach I—III. Zadania techniczne" — zawierająca różne ćwiczenia na temat co robić oraz przewodnik metodyczny pt. „Praca — technika w klasach I—III" — o tym jak robić.

I klasie zreformowanej szkoły przybył nowy przedmiot pod nazwą „Środowisko społeczno-przyrodnicze". W przyszłym roku szkolnym II-klasiści otrzymają podręcznik pt. „Nasz świat i my" opracowany przez Agnieszkę Reklajtis-Zawadę wraz z zeszytem ćwiczeń pod identycznym tytułem. Ta sama autorka przygotowała dla nauczycieli „Przewodnik metodyczny".

Do nauki przedmiotu, który nosi ogólną nazwę „Plastyka" służyć będą nauczycielom dwie pozycje: H. Bobrowskiej „Nauczyciel i wychowanie plastyczne", który już się ukazał, w druku jest drugi: K. Michejda-Kowalskiej „O dziecięcej wyobraźni plastycznej".

Wiadomości z muzyki będą uczniowie zdobywali na podstawie podręcznika Ewy Lipskiej pt. „Muzyka. Klasa II", nauczyciele zaś otrzymają metodyczne wskazówki w podręczniku opracowanym przez tę samą autorkę, a zatytułowanym „Przewodnik metodyczny dla nauczyciela".

Do zajęć z kultury fizycznej dla uczniów opracował podręcznik Andrzej Liedtke pt. „Ćwicz razem z nami", dla nauczyciela zaś przeznaczona jest zbiorowa praca pod red. Ludwika Denisiuka pt. „Kultura fizyczna w powszechnej szkole średniej dla klas I—X".

— Wydawnictwo dokłada wszelkich starań, aby wszystkie podręczniki w czerwcu były gotowe. Czy zaszły jakieś zmiany w dystrybucji?

— JAK dotychczas jedynymi dystrybutorami są Dom Książki i szkoły, z tym, że w tym roku przy dołożymy się by jak najwięcej podręczników zostało przekazanych przez starsze roczniki młodszym

Rozmawiała:

STANISŁAWA ORZEŁOWSKA

Decyzje na dziś i jutro

Młodzież — studia — praca

NA RAZIE pochłonięci są maturą — powtórki, przepytywania, klasówki, wszystko jest pod znakiem tego najważniejszego sprawdzianu pierwszego szczebla ich życiowej kariery. Ale jeśli myślą o tej karierze, poważnie muszą się zastanawiać co dalej, po maturze. Ci z liceów ogólnokształcących myślą oczywiście o studiach, ale czy ich wybory są zawsze rozważne?

BADANIA prowadzone w latach 1973—1974 w zakładzie socjologii, oświaty i kultury Instytutu Socjologii UJ dowiodły, że wyborom tym wiele można zarzucić. Okazało się m. in., że wśród motywów wyboru kierunków studiów znajdują się i takie, jak na przykład rodzaj przedmiotów na egzaminie wstępnym! 31,8 proc. ankietowanych uzależniało swój wybór od tego, czy na egzaminie jest matematyka; 19,8 proc. jako główny motyw podawało... atrakcyjność środowiska studenckiego, 9,8 proc. — rady kolegów; 2,6 proc. kierowało się domniemaną łatwością studiów; 16,5 proc. podało, że decydujący wpływ miała rodzina.

NASUWAJĄ się więc uzasadnione obawy o dojrzałość wyborów młodzieży, a jej samodzielność wydaje się bardzo problematyczna. Jeśli rodzice wybierają swym dzieciom kierunek studiów. A jeśli już tak jest, to niechby uświadamiali im jednocześnie, że wybór kierunku studiów jest wyborem przyszłego zawodu i miejsca pracy. Niestety, w wielu środowiskach pokutują stereotypowe wyobrażenia na temat określonych profesji. Powszechnie np. uważa się, że prawnik — to sędzia, prokurator, adwokat... Tymczasem o wiele większe zapotrzebowanie niż sądownictwo zgłasza na prawników administracja.

Znajomość kierunku studiów nie zawsze oznacza więc znajomość rynku pracy, co jest przecież niezbędne dla trafnego wyboru drogi życiowej, tym bardziej, że rynek pracy nie jest stały. Są zawody, w których w danym okresie łatwo znaleźć zatrudnienie, są i takie, gdzie znacznie trudniej. W niektórych regionach, zwłaszcza w tych odległych od większych centrów, praktycznie na wszystkich fachowców jest zapotrzebowanie, ale są i takie, gdzie w pewnych zawodach jest już tłoczno. Niestety, napór absolwentów szkół wyższych na duże aglomeracje miejskie ciągle wzrasta. O ile w 1970 r. 45 proc. absolwentów różnych uczelni szukało zatrudnienia w miastach, o tyle w 1975 r. liczba ta wzrosła do ponad 70 proc.!

Do zlikwidowania istniejących dysproporcji w zatrudnieniu dąży się m. in. przez korektę struktury przyjęć [illegible] uczelnie. Stosowanie tzw. lim[illegible] przyjęć na I rok studiów wobec zbyt często jeszcze „nie trafionych" wyborów (tylko 64,3 proc. studentów objętych wspomnianymi badaniami odpowiedziało, że wybrałoby ten sam kierunek studiów po raz drugi), wobec rozmijania się decyzji jednostkowych z interesami gospodarki, jest po prostu koniecznością.

Podobnie więc jak w latach ubiegłych, tak i w najbliższym roku akademickim na jedne kierunki studiów limity przyjęć zostaną zmniejszone, na inne — zwiększone. Ograniczenia lub przyrosty miejsc będą większe lub mniejsze w zależności od różnych czynników, do których należą m. in. zakres możliwości dydaktycznych szkoły wyższej (baza, kadra) i zapotrzebowanie na absolwentów danego kierunku studiów w pobliskim regionie.

W TYCH sprawach młodzież powinna otrzymać wszechstronną informację zarówno w szkole, jak i na uczelni, w której zamierza kontynuować naukę. Od rzetelnej wiedzy bowiem, i to nie tylko dotyczącej stopnia trudności studiów i limitów miejsc, ale przede wszystkim perspektyw zawodowych, zależy jej przyszłość. Rodzice również powinni zweryfikować swoje poglądy na wartość studiowania, polegającą jakoby na zdobyciu dyplomu, wedle zasady: pestudiować, a potem pomyśleć, jak się najlepiej urządzić. Chodzi przecież o to, aby kierunek studiów był świadomym wyborem przyszłej drogi życiowej, poważną, dojrzałą decyzją, przynoszącą satysfakcję osobistą i oczekiwane efekty społeczne.

Halina SZYPULSKA

Muzeum PKWN w Chełmie

PO ponad 55 latach pracy chełmska drukarnia „Zwierciadło", gdzie w lipcu 1944 roku drukowany był historyczny Manifest PKWN, przekształcona zostanie wkrótce na muzeum poświęcone Polskiemu Komitetowi Wyzwolenia Narodowego. Choć od tamtych lipcowych wydarzeń minęło już prawie 35 lat, w maleńkiej drukarni niewiele się zmieniło. W dalszym ciągu z tych samych kaszt wybiera się tu czcionki do ręcznego składania. Dalej pracuje tu drukarz Manifestu Jacek Zajączkowski...

Muzeum otwarte zostanie w dniach 35-lecia narodzin Polski Ludowej. Zgromadzono już bogaty zbiór oryginalnych materiałów, deklaracji, fotografii, odezw i innych pamiątek z okresu działalności PKWN. Pomoc w urządzeniu tej placówki zadeklarowało również Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie. Wiele materiałów znajduje się również w posiadaniu świadków uczestników wydarzeń sprzed 35 laty, jakie miały miejsce na pierwszym skrawku ziemi polskiej wyzwolonej spod okupacji hitlerowskiej. Spora część tych materiałów powinna również trafić do Muzeum PKWN.

Rurociąg przez rzekę

JEDNO z głównych bogactw naturalnych Obwodu Czeczeńsko-Inguskiego stanowi nafta, której rocznie wydobywa się tu ponad 6 mln. ton. Mimo dużego wydobycia w tym rejonie, poszukuje się stale nowych źródeł „brunatnego złota". Niedawno na lewym brzegu rzeki Terek wytrysnęła nowa fontanna nafty. Nazwano ją „lewobrzeżną" i natychmiast przystąpiono do instalowania rurociągu. Będzie miał 40 km długości, z czego 12 km położono już w ub. roku.

Bogini Dziękczynienia

GIGANTYCZNY, 26-metrowy posąg bogini Dziękczynienia w pobliż Tokio jest celem pielgrzymek tysięcy Japończyków. Ostatnio poddano go gruntownej kosmetyce.

(Fot. CAF-Camera Press)

Latająca kamera

JUŻ wkrótce w USA rozpoczęta zostanie seryjna produkcja małego helikoptera, unoszącego... kamerę telewizyjną. Pojazd wyposażony jest w dwutaktowy silnik benzynowy obracający śmigło o długości 163 cm i może się przez godzinę unosić w powietrzu na wysokości 100 metrów, a jednocześnie przekazywać na ziemię telewizyjny obraz. Helikopter sterowany jest na odległość; kierować nim może również automatyczny pilot. Latająca telekamera nadaje się m. in. do przygotowania telewizyjnych reportaży, do powietrznej kontroli ruchu ulicznego. Może też znaleźć zastosowanie przy gaszeniu pożarów w drapaczach chmur.

JACQUES RISSER

SĘP

Tłum.: Jadwiga Ziętowska

© Librairie Plon, 1974

63

Bruno skinął głową i mówił w dalszym ciągu.

— Twoi chłopcy oddzielnie dostaną się aż do Cannes... Wszystko jedno czym, samolotem, pociągiem, samochodem, i to nie zostawiając za sobą żadnego śladu...

— Czy przewidziałeś, gdzie w takiej sytuacji zamelinujemy się?

Na to pytanie Sęp nie był przygotowany. Ukryć bandę u siebie? O tym nie mogło być mowy.

— Nie, nad tym szczegółem nie zastanawiałem się. Zezowaty Yves skrzywił się z niezadowoleniem.

— Przecież to ważne. Po wykonaniu takiej roboty gliny będą ganiać z wywieszonymi jęzorami. Nie ma mowy o powrocie do Paryża, ani o włóczeniu się w tamtejszych stronach.

— Słusznie, ale ty chyba znasz jakichś kumpli między Marsylią a Niceą. Możesz spłynąć z chłopcami w tamtym kierunku.

— Jedyni, do jakich miałem zaufanie, ulotnili się już stamtąd przed dwoma laty. Innych nie chcę znać.

Yves nagle przerwał, a potem spojrzawszy ze zdumieniem na Sępa spytał:

— A ty, u siebie nie możesz nas zamelinować?

— To jest niemożliwe.

Odmowa była jasna, bezapelacyjna. Nie miał ochoty ciągnąć bandziorów do swojej willi. Nie pasowali do towarzystwa z jego otoczenia.

Najwidoczniej odpowiedź nie podobała się Yvesowi. Po chwili milczenia rzekł:

— Dziwny jesteś Sępie. Proponujesz mi udział w wielkim skoku, ryzykujesz przy pomocy moich ludzi, a nie masz zaufania ani do mnie, ani do nich.

— Być może, ale to moja sprawa.

Zezowaty oparłszy ręce o stół, podniósł się z miejsca.

— W takich warunkach, nie mając zabezpieczonej kryjówki, wolę zrezygnować z tej roboty... Nie mam ochoty wylądować w...

Sincey poczuł nagle skurcz żołądka. Tak blisko być celu i przegrać. Gwałtownie zaczął myśleć, jak naprawić sytuację.

— Nie denerwuj się... Gdyby Nonce wyszukał wam

64

odpowiednią melinę, czy zgodzisz się?

— Oczywiście.

— Siadaj więc, a ja pogadam z nim.

Sęp wstał z krzesła i podszedł do schodów.

— Nonce, możesz zejść na chwilę?

Na schodach zaczłapały kroki. Korsykanin poprzedzany przez swego psa zszedł i siadł przy stoliku. Zimnym spojrzeniem obrzucił obu mężczyzn.

— Czego chcesz?

Ruchem brody Zezowaty oddał głos Sępowi.

Yves zgadza się na proponowaną robotę... pod jednym warunkiem: chce mieć dla siebie i swoich ludzi melinę w pobliżu miejsca działania... Ja nie znam takiej, a do siebie zabrać ich nie mogę. Czy zechcesz nam pomóc w zorganizowaniu kryjówki?

— Gdzie odbędzie się ten skok?

Dwaj gangsterzy wiedzieli, że mogą polegać na dyskrecji starego przestępcy.

— Monako, tobie możemy to zdradzić — informował Sincey. — To jest...

Nagłym ruchem ręki Cozano nie dopuścił do dalszych słów.

— Nie chcę nic więcej wiedzieć.

Zatrzymał spojrzenie na Zezowatym.

— Mam wielu przyjaciół w tych stronach, ludzi pewnych, którzy powinni zgodzić się na ukrycie ciebie i twoich ludzi. Odpowiada ci to?

— Gdzie?

— Nie mogę tego wyjawić, dopóki nie uzyskam ich zgody. Takie mam zasady... Ale to jakby załatwione... Jutro skontaktuję się z tobą i dostaniesz adresy...

Naleganiem niczego by nie wskórano. Gangsterzy o tym wiedzieli.

— Ufam ci całkowicie — mruknął Yves.

Cozano podniósł na nich zimne oczy.

— Nie potrzebujecie mnie już więcej?

— Możesz zostać Nonce, nie przeszkadzasz — zapewnił Sęp.

Stary gangster nie chcąc więcej o niczym słyszeć, podniósł się i odszedł z nieodłącznym psem.

— Gdzie i kiedy się spotykamy? — spytał Yves.

— Środa o dziesiątej przed kasynem. Trzej twoi ludzie wejdą razem ze mną na jacht. Ty ich wyznaczysz, ponieważ ich znasz. Bezwzględnie muszą być ubrani w smokingi.

— A ja?

— Z twoimi oczyma lepiej się nie pokazywać na pokładzie... Zostaniesz na jednej z łodzi motorowych.

Zezowaty przytaknął głową. Czy tam, czy gdzie indziej, było mu wszystko jedno.

(eda)

Przed pływackimi zawodami o Puchar CRZZ

D. Brzozowska i jej koleżanki bezkonkurencyjne

WCZORAJ na basenie WDS zakończyły się pływackie mistrzostwa Związku Zawodowego Metalowców i RKFiT Federacji „Stal". W drugim dniu zawodów poprawiono 3 rekordy Polski. Nowymi rekordzistkami są zawodniczki Stali Stocznia.

DOROTA BRZOZOWSKA pobiła ustanowiony tydzień wcześniej rekord Polski seniorek na dystansie 800 m stylem dowolnym — 9:07,2. Druga w tej konkurencji Bogusława Goliszewska uzyskała czas 9:19,0, który jest nowym rekordem naszego kraju w kategorii młodziczek. Jako trzecia na listę rekordzistek wpisała się Dorota Pinkowska, która w biegu eliminacyjnym przepłynęła 200 m stylem dowolnym w czasie 2:14,4 ustanawiając również rekord Polski młodziczek. Podobnie jak w pierwszym dniu zawodów wszystkie konkurencje kobiece wygrały zawodniczki Stali Stocznia. Dorota Brzozowska zwyciężyła na dystansie 200 m st. mot. uzyskując dobry czas — 2:19,2. Złote medale wywalczyły ponadto: Hanna Holeniewska — 200 m st. dow., i 200 m st. zm., Anna Baczak — 200 m st. klas., Teresa Pobłocka — 100 m st. grzb. W konkurencjach chłopców pierwsze miejsca zajęło dwóch zawodników stoczniowego klubu — Sławomir Frost — 200 m st. grzb. i Jarosław Chrościelewski — 400 m st. zm. W końcowej klasyfikacji zawodów zdecydowane zwycięstwo odnieśli pływacy Stali Stocznia gromadząc na swoim koncie 264 punkty. Drugie miejsce zajęła Warta Poznań — 162 pkt., a trzecie Avia Świdnik — 68 pkt.

Na podstawie wyników uzyskanych na tych zawodach wyłoniona została reprezentacja Federacji „Stal", która bronić będzie barw swojego zrzeszenia w zawodach o Puchar CRZZ rozpoczynających się jutro na pływalni WDS. W 26-osobowej ekipie znajduje się 13 pływaczek i pływaków Stali Stocznia.

(e)

Propozycje TKKF na sobotę i niedzielę

OGNISKO TKKF Piast-Ruda — piątek godz. 17 — pokazy sportowe karate-do, kulturystyki i judo w DK Wspólny Dom. Niedziela godz. 10 — kulig z atrakcjami dla młodzieży szkół ponadpodstawowych w okolicach Tanowa.

* * *

OGNISKO TKKF Dabie — sobota godz. 11 — kulig z ogniskiem. zbiórka w Kleskowie przy końcowym przystanku linii autobusu nr 54. Sobota godz. 14.30 — turniej gier zespołowych i spotkanie z wybitnymi sportowcami Szczecina. SP 24 ul. Rymarska.

* * *

OGNISKO TKKF Pogodno — sobota godz. 18 — turniej brydża i nauka gry dla niezaawansowanych. Klub Osiedlowy przy ul. 25 Kwietnia 1. Niedziela godz. 10 — „bieg po zdrowie", zbiórka przy stadionie GKS Arkonia.

* * *

OGNISKO TKKF Warszewo — niedziela godz. 10 — „bieg po zdrowie" i zdobywanie odznaki biegacza TKKF, zbiórka ul. Złotowska końcowy przystanek autobusu nr 57.

* * *

OGNISKO TKKF Linia — niedziela godz. 9.30 — „bieg po zdrowie" połączony z ogniskiem i pieczeniem kiełbasy, zbiórka w SP 36 ul. Wojciechowskiego.

* * *

OGNISKO TKKF Związkowiec — niedziela godz. 10 — „bieg po zdrowie" połączony z zabawami ruchowymi, zbiórka przy stadionie GKS Arkonia.

* * *

OGNISKO TKKF Zdroje — sobota i niedziela godz. 9 — turniej tenisa stołowego w SP 85.

Przełajowcy startują w Policach

A. Mąkowski broni tytułu

W NIEDZIELĘ w Policach odbędą się mistrzostwa okręgu w kolarstwie przełajowym we wszystkich kategoriach wiekowych. Na starcie staną najlepsi kolarze naszego województwa z Andrzejem Mąkowskim na czele. A. Mąkowski broni bowiem mistrzowskiego tytułu. Zawodnik ten jest w znakomitej formie. Ciekawie więc zapowiada się walka z pozostałymi kolarzami okręgu.

Mistrzostwa rozpoczną się o godz. 11 przed stadionem Chemika.

Puchar Polski w boksie

Stal Stocznia podejmuje Polonię W-wa

W NIEDZIELĘ na ringu WDS pięściarze Stali Stocznia zainaugurują tegoroczne występy przed własną publicznością. Przeciwnikiem miejscowej drużyny będzie II-ligowy zespół Polonii Warszawa. Mecz ten rozegrany zostanie w ramach Pucharu Polski. W imprezie tej podopieczni trenera J. Jaszczura znaleźli się w grupie, w której oprócz wspomnianej Polonii występuje jeszcze Gwardia Koszalin — również drugoligowiec oraz przedstawiciel ekstraklasy — Olimpia Poznań. W ubiegłą niedzielę poznaniacy zwyciężyli w Warszawie stołeczną Polonię 12:8. Jaką wartość reprezentuje drużyna polonistów przekonamy się już niebawem.

NA ringu WDS powinno dojść w niedzielę do następujących pojedynków (w kolejności wag, na pierwszym miejscu gospodarze): Ruth — Prus, Białkowski — Półkach, Taran — Kołecki, Goliński — Durjasz, Poznalski — Wasilewski, Bekisz — Kisiel, Skrzypczak — Zagubień, Orłowski — Kowalczyk, Sobczyk — Zawadzki, Cywka — Kamiński.

Jak z tego wynika w zespole szczecińskim brak tak rutynowanych zawodników jak Czerwiński czy Kuskowski. Ich absencja jest rezultatem postanowień regulaminowych rozgrywek, które nakładają na drużyny obowiązek wystawienia w swoich składach czterech „młodzieżowców".

(jk)

Halowe MP w lekkoatletyce

PODCZAS X halowych mistrzostw Polski w lekkoatletyce, poprzedzających Mistrzostwa Europy w Wiedniu osiągnięto 2 doskonałe wyniki, kilka dobrych oraz bardzo wiele przeciętnych. Na pierwszym miejscu postawić oczywiście należy rekord świata Grażyny Rabsztyn na 60 m ppł. Równie dobrze spisał się Marian Woronin, który o jedną setną sekundy poprawił rekord Europy na 60 m. Do wyników dobrych zaliczyć można osiągnięcia Władysława Kozakiewicza, Urszuli Kielan w skoku wzwyż kobiet czy Stanisława Jaskułki w skoku w dal i Zofii Bielczyk w biegu na 60 m. Minima kwalifikujące do startu w Mistrzostwach Europy osiągnęli w Zabrzu: płotkarki Grażyna Rabsztyn, Bożena Świerczyńska, Lucyna Langer, Danuta Perka, Zofia Bielczyk; sprinterzy Marian Woronin, Zenon Licznerski i Leszek Dunecki; zawodniczki skoku wzwyż Urszula Kielan, Danuta Bułkowska; tyczkarze Władysław Kozakiewicz i Wojciech Buciarski; skoczek w dal Stanisław Jaskuła; po raz drugi Zofia Bielczyk — tym razem w biegu na 60 metrów oraz płotkarz Romuald Giegiel.

Z boisk piłkarskich

PIŁKARZE krakowskiej Wisły rozegrali w Brisbane drugi mecz w Australii. Wisła odniosła drugie zwycięstwo w tournee, tym razem wygrywając z reprezentacją stanu Queensland 2:1.

PRZEBYWAJĄCA w Argentynie piłkarska reprezentacja CSRS spotkała się w Mar del Plata z zespołem River Plate. Wygrali piłkarze argentyńscy 4:1.

W CHASKOWIE w towarzyskim meczu piłkarskim spotkały się reprezentacje juniorów Bułgarii i Turcji. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny tureckiej 1:0. Juniorzy Turcji są rywalami naszej drużyny w 13 grupie eliminacyjnej turnieju UEFA.

W ASUNCION rozpoczął się turniej międzystrefowy piłkarskich mistrzostw świata juniorów, którego stawką jest ostatnie, 16 miejsce w finale. W pierwszym meczu Paragwaj pokonał Australię 3:0.

BEZ SŁÓW.

CIEKAWOSTKI

FRANCHI — PREZESEM

ARTEMIO FRANCHI, prezydent Europejskiej Federacji Piłkarskiej wybrany został prezesem włoskiego związku piłki nożnej. Artemio Franchi piastował już funkcję prezesa włoskiej federacji w latach 1967—1977.

A JEDNAK NIE PLATINI

A JEDNAK nie Michael Platini, a 29-letni Jean Petit został najlepszym piłkarzem roku 1978 we Francji. Reprezentuje on barwy AS Monaco, a na mistrzostwach świata w Argentynie wystąpił tylko w jednym meczu. Kapitan AS Monaco cieszy się jednak wielką popularnością wśród rodzimych kibiców i renomą wśród francuskich fachowców.

KRANKL CHCE WRÓCIĆ

HANS KRANKL — gwiazda argentyńskich boisk, po mistrzostwach świata przeszedł z Rapidu do słynnej Barcelony. Z ostatniego wywiadu z piłkarzem Austrii wynika, że ma on już dosyć gry na obczyźnie i zamierza wrócić do kraju.

GERD ODCHODZI

GERD MUELLER, popularny piłkarz Bayern Monachium oznajmił, że w lecie kończy swą piłkarską karierę. W rozegranych 62 meczach w reprezentacji strzelił on 68 bramek. W meczach europejskich pucharów zdobył 56 goli, a w 424 meczach ekstraklasy RFN — 365 bramek. Jest jednym z najskuteczniejszych strzelców w historii futbolu.

TEATRY

POLSKI — „Parady" g. 19; WSPÓŁCZESNY — „Lot nad kukułczym gniazdem" g. 19;

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Trochę miłości" — szw., l. 18, g. 9, 11, 13.15, 15.30, 18, 20.15; w sobotę: „Emigranci" — szw., l. 18, g. 9, 12, 15, 18, 21; DRUŻBA (tel. 256-05) — „Czeka na pana dziewczyna" — pan., radz., l. 12, g. 15.30; „Taśmy prawdy" — USA, l. 15, g. 18, 20.15; (piątek i sobota): KOSMOS (tel. 380-03) — „Komisarz w spódnicy" — franc., l. 15, g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30; w sobotę: „Narodziny gwiazdy" — USA, l. 15, g. 8.30, 11.45, 14, 17, 20; BAŁTYK (tel. 733-35) — „Zemsta wilka morskiego" — rum., b/o, g. 13.30; „Przełomy Missouri" — USA, l. 15, g. 17, 19.30; w sobotę: „Dziewczęta z Nowolipek" — pol., arch., l. 12, g. 15.30; „Ostatni raz" — USA, l. 15, g. 17.30, 19.30; COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Zabawka" — franc., l. 12, g. 9, 11.15, 13.30; „Czarny korsarz" — pan., wł., l. 15, g. 16, 18.15, 20.30 (piątek i sobota); POLONIA (tel. 22-18-34) — „Dziewczęta z Nowolipek" — arch., pol., b/o, g. 15; „Joseph Andrews" — ang., l. 15, g. 17, 19; w sobotę: „Zorro" — wł., b/o, g. 15; „Bilet powrotny" — pol., l. 18, g. 17.30, 19.30; PIONIER (tel. 475-02) — „Śnieżne drózki" — pol., b/o, g. 10; „Gesiarek Maciek" — węg., b/o, g. 11, 12.30, 14, 15.30; „Biały Murzyn" — arch., pol., l. 12, g. 17, 19; „Płonący wieżowiec" — pan., USA, l. 15, g. 21 (piątek i sobota); MEWA (Żelechowo) — „Intryga rodzinna" — USA, l. 15, g. 17; HETMAN (Pomorzany) — „Bałwanek płynie do Afryki" — NRD, b/o, g. 17; „Rok świety" — fr., l. 15, g. 19; PROMIEŃ — „Ostatni raz" — USA, l. 15, g. 16, 18, 20; MARS — „Tragedia Posejdona" — pan., USA, l. 15, g. 16, 18.15, 20.30; KONTRASTY — „Miasto moich snów" — szw., g. 19; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Przełomy Missouri" — USA, l. 15, g. ul. Wojciecha 7; WEWN. — Szpital Wojewódzki; CHIR. — III Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — g 15—8

APTEKI

AL. WYZWOLENIA 11 (dod. odtrutki i tlen) — tel. 372-75; KRZYWOUSTEGO 7A — tel. 366-73; MICKIEWICZA 101 — tel. 730-44; STOŁCZYN, NODRĄ 20 — tel. 23-94-22; PODJUCHY, pl. Wolności 5 — tel. 612-826

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g 7—21;

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel 428-32 — g 8—18;

KOLEJOWA — tel 480-23; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933;

RUCH STATKÓW — tel 918;

USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-15 g. 8—19.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.: Stare srebra ze zbiorów własnych. Sztuka polska: Pokaz jednego obrazu; Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat: Przyroda morza; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Kultura Afryki zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; XXX lat Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego 1948—73; Pieniądze medale i odznaczenia Polski w 60-lecie odzyskania niepodległości 1918—1978 g. 9—15; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności: Architektura i urbanistyka Szczecina w XXX-lecie SARP: Secesja — wyroby przemysłu artystycznego: Architektura i rzemiosło budowlane Szczecina z przełomu XIX i XX wieku g. 9—15; ZAMEK — Szwecja wczoraj i dziś: Plenery 78 g 10—18; 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — malarstwo Wandy Wiśniewskiej.

DYŻURY

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Turystyka i wypoczynek (kol.).

19.30 Program lokalny. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.) — 20.15 Studio Sport (kol.). 20.45 Program morski. 21.15 „24 godziny" (kol.). 21.25 „Ulica Zachodnia 13" — film fab. USA.

SOBOTA

PROGRAM I

14 Radzimy rolnikom (kol.). 14.10 Magazyn lotniczy (kol.). 14.40 Obiektyw. 15 Dziennik (kol.). 15.10 Orbita (kol.). 15.40 Dzień dobry, tu TV (kol.). 16 Latarnia Czarnoksięska (kol.). 16.30 „Lemoniadowy Joe" — film fab. prod. CSRS (kolor). 18.10 Szanujmy wspomnienia (kol.). 19 Dobranoc dla najmłodszych (kol.). 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.15 „Powróćmy jak za dawnych lat" (kol.). 20.55 Studio Sport. 21.10 Dziennik (kol.). 21.25 „Hatari" — film fab. prod. USA (kol.).

PROGRAM II

15.30 Kino TV Dziewcząt i Chłopców „Lassie" — film fab. prod. USA (kol.). 16.20 Dla młodych widzów „Latający Holender". 16.50 Klub Jazzowy Studia „Gama" (kolor). 17.30 Popołudnie przygody i podróży (kol.) — blok pod redakcja Ryszarda Badowskiego — filmy: „Śpiewająca wyspa". „Irak stary i nowy". „Ludzie z epoki kamienia". „Wspomnienia o Włodzimierzu Puchalskim". „Na ruinach Nimrudu". 19.10 Program lokalny. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.) 20.15 „Kolejne losy" — odc. 3 (kol.). 21.15 Teatr Wspomnień — 1967 — „Tajemnicze zniknięcie aktora Bendy". 22.30 „45 minut z Zespołem Mojsiejewa" — prog. baletowy prod. TV ZSRR (kol.).

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.15 Redakcja szkolna zapowiada. 15.30 NURT 16 Dziennik (kol.). 16.10 Obiektyw 16.30 Dzień dobry tu TV (kol.) 16.50 Piątek z Panem (kol.). 17.15 „W kręgu rodziny" (kol.) 17.45 „Dom i my" (kol.) 18 Magazyn motoryzacyjny (kol.) 18.30 „Profesor i panna" — film fab TV jugosłowiańskiej 19 Dobranoc dla najmłodszych (kol.) 19.10 Siódemka 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.) 20.15 „Miłość i pożar" — film prod ZSRR (kol.). 21.25 Gra Orkiestra Rozrywkowa PR i TV w Katowicach. 22 Dziennik (kol.). 22.15 Świat, ludzie, idee (kol.). 22.45 Koncert WOSPRiTV.

PROGRAM II

16.30 Jezyk francuski (kol.) 17 Estrada folkloru — Zielona Góra-78 (kol.) 17.30 Dla młodych widzów: „Wielogłos" 18 Poradnia „Zaufanie" — prog. dla młodzieży 18.30

RADIO

PROGRAM I

15.10 Studio „Gama". 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Tu Jedynka c.d. 18.33 Koncert życzeń. 19.15 Warszawska Orkiestra PR i TV. 19.40 Solo i w kapeli. 20.05 Soliści i zespoły w repertuarze popularnym. 20.30 Melodie, do których chętnie wracamy. 21.18 Koncert z nagrań Orkiestry PR i TV w Krakowie. 22.23 Rzeszów na muzycznej antenie. 23.00 Wita Was Polska — magazyn.

PROGRAM II

14.45 Muzyka Mozarta. 16.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.00 Melodie filmowe. 16.19 Koncert życzeń miłośników. 16.40 Ryszard Wagner. 17.00 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba?". 17.20 „Literatura na świecie". 17.40 „Getkowski i synowie" — rep. 18.00 „Nowiny i nowinki muzyczne". 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.40 Klub Entuzjastów Nowoczesności. 19.05 Poezja i muzyka. 19.30 Transmisja koncertu Wielkiej Ork. PRiTV. 20.10 Widziane z radia. 20.30 D.c. koncertu. 21.40 Muzyka Tomasa Luisa de Victorii. 22.00 Teatr PR — „Jednouchy" — sluch. 23.00 Granice jazzu. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

15.05 Piosenki Mikisa Theodorakisa. 15.20 Goście zespołu „Old Timers". 15.40 Gitara, kastaniety i piosenka. 16.00 Reportaż „Ludzie — ludziom". 16.30 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 79. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Studio nagrań. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym „Katar". 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Szaleństwo i metoda" — 16 odc. powieści. 20.00 Interradio — aktualności. 20.40 „Współczesni Donkichoci". 21.10 Pieśni na fortepian — gra Adam Makowicz. 21.20 Kreisleriana 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — George Benson. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

15.05 Portret pisarza. 15.40 Książki, do których wracamy „Ta trzecia". 16.05 18 lekcja języka łacińskiego. 16.25 Z dala od utartych szlaków. 16.40 PAW. 16.55 Komentarz aktualny. 17.00 Gwiazdy polskiej estrady stereo. 17.30 Szczecińskie popołudnie. 18.25 W poszukiwaniu szczęścia. 19.00 „Sól życia" — czyli o roli soli w rozwoju i życiu wszystkich organizmów. 19.15 36 lekcja języka angielskiego. 19.30 Arnold Schönberg — „Erwartung" — „Oczekiwanie". 20.15 XII Festiwal Pianistyki Polskiej — Słupsk 78. 21.33 Laureaci chopinowscy na płytach. 22.15 Najmniejsze państwa świata. 22.35 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia. 22.50 Marsze operowe.

LODOWKA „MIŃSK-12"

import ZSRR

— w każdym domu —

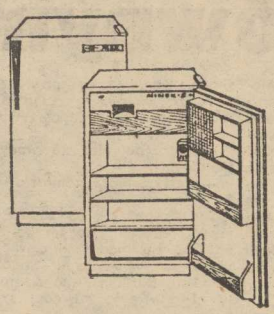

Posiada:

- ◇ dużą pojemność 240 litrów
- ◇ wysokość 1225 mm
- ◇ szerokość 570 mm
- ◇ głębokość bez uchwytów 600 mm
- ◇ pojemność parownika 27 dcm³
- ◇ mrozi do −18°
- ◇ prawo- i lewostronne zamykanie drzwi
- ◇ półautomatyczne rozmrażanie parownika (zamrażalnika).

LODÓWKĘ „MIŃSK-12"

kupisz za gotówkę i na dogodne raty (I wpłata 20% pozostałość na raty), w sklepach ze sprzętem zmechanizowanym gospodarstwa domowego

WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU WEWNĘTRZNEGO

Z A P R A S Z A M Y !

428-K

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ w Szczecinie

wspólnie z Wydziałem Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego w Szczecinie

zatrudni

w celu przyuczenia do zawodu motorniczego i uzyskania prawa jazdy uprawniającego do prowadzenia tramwajów

kobiety i mężczyzn po ukończeniu 20 lat

- ◆ Kandydaci mogą posiadać wykształcenie średnie, zasadnicze zawodowe lub podstawowe.
- ◆ Wymagane są pozytywne wyniki badań lekarskich i psychologicznych oraz niekaralność sądowa.
- ◆ Kandydaci przyjmowani będą bez skierowania z Wydziału Zatrudnienia Urzędu Miejskiego.
- ◆ W czasie kursu kursanci otrzymują wynagrodzenie.
- ◆ Po kursie wynagrodzenie będzie kształtować się w tej samej wysokości jak u kierowców autobusowych.
- ◆ Kandydatami na kurs mogą być osoby ze Szczecina i spoza Szczecina.
- ◆ Dla osób samotnych spoza Szczecina posiadamy kwatery prywatne za minimalną odpłatnością.
- ◆ Uczestnicy kursu mogą korzystać ze świadczeń socjalno-bytowych na równi z pracownikami: ze stołówki, bufetu, przychodni lekarskiej, ośrodków wczasowych i wypoczynku sobotnio-niedzielnego w Świnoujściu, Krzynkach i Marianowie, dzieci kursantów ze żłobka i przedszkola.
- ◆ Uczestnicy kursu otrzymują bilet wolnej jazdy dla siebie żony i dzieci na przejazdy środkami komunikacji miejskiej.

Bliższych informacji udziela Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego Szczecin, ul. Felczaka oraz Zakładowy Ośrodek Szkolenia i Doskonalenia Kadr, Szczecin, ul. K. Kolumba 86 pokój 15 tel. 426-11 wewn. 34. Dojazd tramwajem nr 3 lub 6, autobusem nr 75 (obok Dworca Głównego).

243-K

PRACA

PRZYJMĘ opiekunkę do dziecka w wieku szkolnym. Krzywoustego 19/5. 2084-G

PRZYJMĘ opiekę nad dziećmi powyżej lat 3. Wiadomość: Kaszubska 34/5. 1646-G

KUPNO

FIATA 125 MR ze zniszczoną karoserią do wymiany — kupię. Tel. 738-01. 1660-G

TRABANTA (od roku 1976) kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 1665.

PILNIE kupię betoniarkę 100 lub 150-litrową. 26 Kwietnia 21/13 lub telefon 783-25, od 17—19. 1668-G

NIERUCHOMOŚĆ

DOMEK jednorodzinny z garażem i telefonem — sprzedam. W rozliczeniu dwa mieszkania M-3 (nowe budownictwo). Wiadomość: tel. 789-07. 1666-G

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne WPHW Szczecin — ul. Wielka 25, czynne w godz. 8—17, TV czarno-biała, tel. 356-96, TV kolorowa, tel. 359-55. — Gwarancja 6 miesięcy. 199-K

POGOTOWIE telewizyjne, 351-06. 1734-G

POGOTOWIE telewizyjne, inż. Masłowski, tel. 752-65. 23608-G

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 758-21 — Dudzik. 415-G

TELEWIZYJNE pogotowie, tel. 46-154. 1246-G

COLOR TV pogotowie, tel. 23-24-96. 440-G

ZESPÓŁ muzyczny, tel. 175-232. 1650-G

TAPETOWANIE, malowanie, tel. 231-765. 320-G

NAPRAWA lodówek sprężarkowych, telefon 435-58. 20778-G

ZŁOTNIK w Kamieniu Pomorskim, ul. 5 Marca 6a, w Domu Rzemiosła wykonuje pierścionki od 2 gram złota, sygnety męskie, wisiorki, kolczyki. Duży wybór fasonów. Przyjmuje złoto wszystkich prób. 1487-G

JANA BUJANOWSKIEGO zam. Police, Gagarina 12/1, przepraszam za zajście w dniu 3. 12. 78 w Policach — Edward Kowal, zam. Police, ul. Gagarina 12/3. 1662-G

WYNAJMĘ pokój za opiekę nad inwalidą. — Tel. 778-44 (po 16). 2132-G

INSTALACJĘ anten telewizyjnych, przestrajanie telewizorów kolorowych w domu klienta wykonuje Zakład Usługowy Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Inwalidów, tel. 368-03, zlecenia telefoniczne w godz. 10—15. 235-K

SKRADZIONO kurtkę futrzaną brązową szytą z kawałków. — Wiadomość wynagrodzę — informacje: tel. 822-959. 2110-G

3. II. zginął w okolicach Gumieniec 3-letni wilczur. Wynagrodzę — wiadomość: Zabużańska 51a, tel. 78-169. 2117-G

25. I. w Zdrojach, zginął pies 3,5-miesięczny wilczur. Proszę o odprowadzenie na wynagrodzeniem: Szczecin-Zdroje, Sanatoryjna 13. 2107-G

2. II. na ul. Poniatowskiego, zaginął pies ratlerek. Wiadomość za wynagrodzeniem — tel. 722-96, po 20. 2086-G

BORÓWKA czarna kanadyjska. Czarna jagoda amurska. Truskawka pnąca po podporach jak fasola, owocująca od wiosny do zimy nieprzerwanie! Truskawka gollat, owoce wielkości pięści dziecka! Sprzedaż wyłącznie wysyłkowa. Opis gatunków uprawy, po nadesłaniu znaczkami pocztowymi 15 zł. Posiadamy trzy filie. Adresować na jedną: Bohdan Kindryk, Ogrodnictwo Buczyna, 68-210 Nowe Czaple. 12-P

SPRZEDAŻ

FIATA 125p, 1500 (rok prod. 1973) przebieg 79 tys. — sprzedam. Goleniów, tel. 38-12. 16-P

AGREGAT „Krystal" 130 H, nowy — sprzedam. Tel. 22-90-28. 1645-G

GARAŻ blaszany na Pomorzanach — sprzedam. Włościańska 12/3. 1616-G

KOŻUCH damski, czarny, krótki — sprzedam. Tel. 782-93, po godz. 16. 1636-G

NOWY garaż murowany przy Osiedlu Kaliny — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 1631.

FUTRO z piżmaków — sprzedam. Tel. 764-22. 1642-G

LOKALE

MIESZKANIE własnościowe, nowe budownictwo M-3 (ciemna kuchnia) Pomorzany, zamienię na mieszkanie spółdzielcze M-4 trzypokojowe. Tel. 82-39-22, w godz. od 17—20. 1510-G

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania w Szczecinie lub zamienię M-4 w Kołobrzegu na równorzędne w Szczecinie. Wiadomość: Kołobrzeg, tel. 40-68. 1611-G

Wszystkim, przyjaciołom, którzy okazali nam współczucie w bolesnych chwilach i wzięli udział w pogrzebie tragicznie Zmarłego najdroższego naszego jedynego Syna

śp.
mgr inż.

Jerzego Jana Wojciechowskiego

serdeczne podziękowanie

składają

RODZICE I RODZINA.

SKLEP

MALARSKO-FARBIARSKI

ul. B. Śmiałego 32

róg ul. Krzywoustego, tuż przed Turzynem

aktualnie poleca

- ◆ **FARBY,**
- ◆ **LAKIERY,**
- ◆ **INNE ARTYKUŁY MALARSKIE.**

1369-G

WOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW w Szczecinie, ul. Bol. Śmiałego 4

informuje, że z dniem 1 stycznia 1979 r. uruchomiła następujące nowe zakłady świadczące usługi dla osób prywatnych:

● **ZAKŁAD TAPICERSKO-STOLARSKI**

Szczecin, ul. Kadłubka 18b (wejście od ul. Asnyka)

- ◆ **naprawa i renowacja mebli tapicerowanych**
- ◆ **naprawa tapicerki samochodowej**

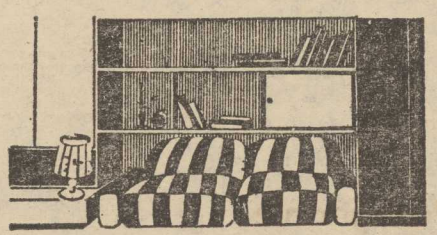

● **ZAKŁAD INSTALACYJNO-NAPRAWCZY SPRZĘTU ELEKTRONICZNEGO**

Szczecin, ul. Bolesława Śmiałego 4, tel. 368-03
przyjmuje zlecenia w godzinach 10—15
na instalację w domu klienta

- ◆ **anten telewizyjnych i UKF**
- ◆ **centrali dyspozytorskich „INTERVOX 72"**
- ◆ **elektronicznego zabezpieczenia mieszkań typu „Cerber"**
- ◆ **innego sprzętu elektronicznego na życzenie zleceniodawcy.**

Jednocześnie zachęcamy do korzystania z usług

● **ZAKŁADU INTROLIGATORSKIEGO**

Szczecin, ul. Bogusława 15 (w podwórzu) tel. 452-47
czynny w godz. 10—18
wykonującego prace w zakresie:

- ◆ **opraw książek, czasopism, prac dyplomowych,**
- ◆ **wyrób teczek papierowych, pudełek na wyroby cukiernicze,**
- ◆ **innych usług introligatorskich.**

Szczegółowych informacji udziela dział techniczny tel. 368-03.

426-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA i ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83), dział miejski 462-35, dział morski 427-77, dział sportowy 379-50, dział łączności z czytelnikami 458-21. Biuro Ogłoszeń 394-34, red. poranna (po godz. 6) 224-028, 224-? dalekopisy 224-018. Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń I kwartał i półrocze roku następnego, na cały rok następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch", Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. F-8

Zagospodarowania przechowalni wózków ciąg dalszy

Jest 61 lokali • Brakuje chętnych?

SPRAWA ZAGOSPODAROWANIA wolnych pomieszczeń w budynkach na nowych osiedlach wzbudza duże zainteresowanie Czytelników. To zrozumiałe, gdyż oni właśnie, mieszkając na wych „usługowych pustyniach", muszą z każdym drobiazgiem udawać się do centrum miasta.

DOTYCHCZAS w akcji przekazywania na zakłady usługowe i warsztaty rzemieślnicze tzw. wózkowni i wiatrołapów **uzyskaliśmy od spółdzielni mieszkaniowych 61 pomieszczeń.** Jest to bardzo dużo. Są lokale na osiedlach: Gontyny, Kaliny, Przyjaźni, Zachęta oraz 8 wiatrołapów przekazanych przez SM „Kolejarz" i SM „Wspólny Dom". **Są jednak kłopoty ze znalezieniem chętnych do zagospodarowania tych pomieszczeń.**

Wydział Handlu i Usług Urzędu Miejskiego przeprowadził rozmowy z kierownictwem Szczecińskich Zakładów Pralniczych. Dyskusja ta miała konkretny wynik. W myśl postanowień KSR-u, SZP mają w najbliższym czasie uruchomić 12 nowych punktów przyjęć i wydawania bielizny. A zatem trzeba tylko wybrać odpowiednie lokale, wyposażyć je w półki do układania paczek z bielizną i można rozpocząć pracę.

TA jedna jaskółka jeszcze jednak wiosny nie czyni. Wstępne rozmowy prowadzone były również ze Spółdzielnią Pracy „Metalotechnika". I tu istnieje możliwość przejęcia paru pomieszczeń na punkty przyjęć i odbioru zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego. Nie wiadomo jednak na razie ile takich zakładów spółdzielnia chciałaby uruchomić i jaka lokalizacja odpowiadałaby fachowcom.

W ZWIĄZKU z tym, iż wśród usług pożądanych przez lokatorów budynków SSM wymienione zostały usługi w zakresie malowania i tapetowania oraz kafelkowania, w najbliższych dniach Wydział Handlu i Usług porozumie się w tej sprawie z Wojewódzką Spółdzielnią Pracy. Jak wszyscy pamiętamy, jej zarząd był gotów przejąć lokale i przystosować na punkty zgłoszeń oraz mini-magazyny dla fachowców. Sądzimy więc, iż zakłady tej branży mogłyby wkrótce zacząć funkcjonować.

Zaplanowana jest również rozmowa z dyrekcją WPHW — kontrahentem, który chciał przejąć nie zagospodarowane wózkownie na punkty przyjęć do naprawy sprzętu gospodarstwa domowego oraz radioodbiorników i telewizorów. Te lokale — dla SZP, „Metalotechniki", WSP i WPHW — muszą zostać wybrane i przejęte do końca bm. Szkoda, że na razie tylko Szczecińskie Zakłady Pralnicze wiedzą ile pomieszczeń potrzebują oraz opracowują plan „białych plam" w usługach ich branży na terenie Szczecina, aby właściwie zlokalizować swoje punkty.

OSOBNY rozdział to postawa Izby Rzemieślniczej. Jest to przysłowiowe „gadanie do obrazu". 8 grudnia, kiedy znane były pierwsze adresy oferowanych do zagospodarowania wózkowni, Wydział Handlu i Usług wysłał ich wykaz do Izby Rzemieślniczej z prośbą o kandydatury fachowców, którzy chcieliby tam otworzyć swe zakłady. 5 lutego poszło kolejne pismo zawierające pełną listę i podobną prośbę. Dotychczas nie nadeszła żadna odpowiedź, żadna propozycja ze strony Izby Rzemieślniczej...

Okazuje się, iż przy stałym narzekaniu na brak pomieszczeń, Izba Rzemieślnicza nie jest zainteresowana tą ofertą. Jest to dziwne. Tym dziwniejsze, iż podczas redakcyjnego forum w sprawie wózkowni, prezes Franciszek Mariasiewicz mówił wiele o lokalowych potrzebach szczecińskiego rzemiosła i zdecydowanie popierał akcję zagospodarowania wolnych pomieszczeń. Coś się tu nie zgadza... **(su)**

„Szkoła Matek"

W DOMU KULTURY SM „Wspólny Dom" przy ul. Marcina 2, w niedziele o godzinie 10 rozpoczyna działalność punkt konsultacyjno-rehabilitacyjny pn. „Szkoła Matek", działający pod patronatem TPD. Koło Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski służyć będzie rada rodzicom małych dzieci (do lat 10) z zaburzeniami w rozwoju psychicznym i fizycznym. W punkcie zasięgnąć można porad lekarzy: neurologa i psychiatry oraz specjalistów z zakresu rehabilitacji dziecka.

Spotkania odbywać się będą w każdą drugą niedzielę miesiąca od godz. 10 w DK „Wspólny Dom" (tel. 22-14-80).

Jednocześnie przypominamy, że w DK „Wspólny Dom" w każdy wtorek i czwartek tygodnia, w godzinach od 16 do 19 czynna jest Poradnia Logopedyczna dla dzieci z wadami wymowy. **(j)**

Notatnik szczeciński

● W DK Wspólny Dom (pok. nr 15) czynny jest punkt opieki nad dzieckiem (codziennie w godz. od 17 do 20, z wyjątkiem niedziel i poniedziałków). Opieke nad dziećmi sprawują panie z Klubu Seniora.

● STOWARZYSZENIE Marynistów Polskich zaprasza 9 bm. o godz. 19 do sali nr 108 w Morskim Ośrodku Kultury na kolejny wykład w ramach Studium Fotografii Marynistycznej. Inż. Jerzy Pisz mówić będzie o „Obróbce papieru bromowego i fotografowaniu bez aparatu".

● W NIEDZIELĘ o godz. 11 w DK Budowlanych odbędzie się kolejne spotkanie Klubu Sympatyków Piosenki. W programie m. in. przesłuchanie wstępne chętnych w wieku od 10—15 lat.

● W NIEDZIELĘ o godz. 10 DK Wspólny Dom organizuje wyjazd na kulig do Klinisk. Zapisy przyjmowane są w pok. nr 8 przy ul. Marcina 2.

Pożegnanie „Białej bajki"

ZE SCENY Teatru Lalek „Pleciuga" schodzi sztuka bułgarskiego autora Walerego Petrowa pt. „Biała bajka" w reżyserii Marinv Goczewej. Będzie to setne, jubileuszowe przedstawienie.

Ci młodzi szczecinianie, którzy nie widzieli tego interesującego przedstawienia mają więc ostatnią szansę obejrzeć „Białą bajkę" w sobotę o godz. 17 i w niedzielę o godz. 16.

Kronika wypadków

WCZORAJ krótko przed godz. 15 na ul. Rostworowskiego, w bliżej nieznanych okolicznościach wyskoczył oknem z wysokości półtora piętra 26-letni Andrzej M. Mężczyznę odwieziono z poważną kontuzją kręgosłupa do szpitala w Zdunowie. Z informacji lekarza pogotowia wynika iż Andrzej M. był pod wpływem alkoholu.

W KLINICE PAM na Pomorzanach przebywa ze wstrząśnieniem mózgu i obrażeniami głowy mieszkaniec ul. Rewolucji Październikowej, 28-letni Krzysztof S. Jak wykazał wywiad lekarski, Krzysztof S. został pobity.

OKOŁO godz. 8 na ul. Hryniewieckiego ciągnik „Ursus" MX 5117 otarł się o zaparkowany na poboczu samochód osobowy. Od kierowcy ciągnika pobrano krew do analizy.

W BARZE „To Tu" na al. Wojska Polskiego patrol milicji zatrzymał wczorajszego popołudnia 29-letniego Bogdana W., mieszkańca ul. Wielkiej. Bogdan W. stanie w trybie przyspieszonym przed sądem pod zarzutem pobicia po pijanemu turysty jugosłowiańskiego.

3 JEDNOSTKI strażackie gasiły wczoraj we wsi Stare Czarnowo oborę należącą do dwu rolników, podpaloną przez umysłowo chorego mieszkańca wsi. Spłonął dach budynku, słoma, siano, pasze treściwe. Straty sięgają 100 tys. zł. **(ap)**

Pirackie obyczaje

OD paru miesięcy prywatni posiadacze samochodów intensywnie dorabiają sobie, wożąc po mieście pasażerów. Pod postoje zajeżdżają sznurem auta, których właściciele liczą za kurs, jak przysłowiowy Cygan za matkę. Przejazd na najkrótszej trasie kosztuje według ich „taryfy" 50 złotych; są i tacy, którzy żądają za przejazd 100 złotych. Łatwo można sobie wyobrazić, jak opłacalny jest ten piracki proceder. A ludzie z konieczności, z obawy przed awantura z kierowcą, nabijają kabzę sprytnym osobnikom.

Komunikat DOKP

DLA poprawy dojazdów do pracy i szkół Pomorska DOKP przywraca do kursowania od dziś następujące pociągi:

● ze Szczecina Gł. (odj. g. 10.12) do Trzebieży Szczecińskiej,

● ze Szczecina Turzyna (odj. g. 14.55) do Trzebieży Szczec.;

● ze Szczecina Turzyna (odj. g. 21.42) do Trzebieży Szczec.:

● z Trzebieży Szczec. do Szczecina Turzyna (przyj. g. 14.43).

Szczegółowych informacji udzielają dyżurni ruchu i punkty informacyjne na stacjach.

Idą jak woda...

Koszyki z rafii

LEKKIE koszyki z rafii, znakomite na plażę bądź niewielkie zakupy, idą jak woda. Ich dostawy (sklepy wikliniarskie, 1001 drobiazgów, „Plastik") rozchodzą się w oka mgnieniu. Towar — jak się zorientowaliśmy — sprowadzany jest z NRD. **(d)**

Ryba na słodko?

DZISIEJSZEGO poranka w sklepie spożywczym przy ul. Legnickiej zauważyliśmy handlową ciekawostkę. Mianowicie w ladzie chłodniczej znajdującej się w części samoobsługowej tego sklepu leżały sobie razem w jednym zamrażalniku paczki filetów z morszczuka i blok czekoladowy. Smacznego...

Kłopoty z kąpielą

OD wczoraj, 8 bm. nieczynna jest jedyna w mieście łaźnia przy ul. Boguchwały 9. Jak nas poinformowano w SZP — zamknięcie jej spowodowane zostało awarią urządzeń grzewczych. Obecnie trwa naprawa uszkodzenia i jutro łaźnia ma znów otworzyć swe podwoje. **(d)**

Dziś rano w Szczecinie

Na Głównym

DZISIEJSZEGO poranka odwiedziliśmy Dworzec Główny. Nasza wizyta została spowodowana licznymi skargami Czytelników korzystających z usług PKP. Nasi informatorzy skarżyli się na stan wagonów, którymi zmuszeni są odbywać podróże. Pojazdy są brudne, często nie ogrzewane. Nie domykają się w nich okna lub drzwi. Papier i woda w toaletach to przysłowiowe marzenie ściętej głowy.

Zlustrowaliśmy dzisiaj dwa pociągi opuszczające szczeciński dworzec. O 5.40 z peronu 2 wyjeżdżał na trasę pociąg osobowy do Łodzi. Już pierwszy wagon stojący obok tunelu wzbudził nasze zainteresowanie. Nie było w nim pasażerów. Natomiast korytarz zasypany był śniegiem. Śnieg nie topniał bo ogrzewanie nie działało. W innych wagonach było już lepiej. Działało ogrzewanie. W kolejnym wagonie 2 klasy nie domykały się drzwi. Były one po prostu wyrwane z zawiasów. Czyżby to uszkodzenie uszło uwadze rewidentów dopuszczających wagony do ruchu? W żadnej toalecie nie było wody. Nawet zimnej.

PERON NR 3. Stąd o godzinie 6 wyjeżdża pociąg osobowy do Świnoujścia. Składał się on z trzech „piętrusów". Gdy weszliśmy do wagonów było w nich zimno. Konduktorka powiedziała nam, że jak tylko pociąg ruszy to włączone zostanie ogrzewanie.

— Dlaczego nie ma wody w toaletach?

— Jest zimno i zamarza.

Sądząc po tym co zauważyliśmy w pociągu jadącym do Świnoujścia to trudno się dziwić, że woda w ubikacjach wagonów zamarza. Bowiem okno od toalety otwarte było na całą szerokość...

Nie udało się nam uzyskać opinii o wagonach sypialnych i z miejscami do leżenia. Po prostu nie mogliśmy pozwolić sobie na oczekiwanie, kiedy pojawią się na szczecińskim dworcu pociągi mające je w swoich składach. Przyczyna? Pociągi znowu się spóźniają. Rzeszowski, który miał pojawić się w Szczecinie o godzinie 5.58, dotarł po godzinie 8.

TO zaśnieżone wnętrze wagonu dalekobieżnego pociągu do Łodzi z pewnością nikogo nie zachęca do korzystania z usług PKP. *Foto.: Z. Jodkowski*

Zima znów w ofensywie

ZIMA nadal w ofensywie. Wczoraj po południu zaczął padać śnieg. Siła wiatru przekraczała w porywach 7 st. w skali Beauforta. Słowem — zadymka...

W nocy było 7 stopni poniżej zera, rano — minus 3.

Gdy dzisiaj rano jechaliśmy szczecińskimi ulicami zauważyliśmy, że główne szlaki komunikacyjne miasta zostały już w nocy posypane mieszaniną chemiczną, która rozmroziła leżący na nich śnieg i lód. Eugeniusz Walasiewicz — dyżurny dyspozytor MPO powiedział nam, że tej nocy 22 piaskarki skierowane zostały na miejskie ulice celem utrzymania ich przejezdności.

Jednak dozorcy znowu zaspali. Większość chodników nie była rano posypana piaskiem. Było na nich bardzo ślisko. A pamiętać przecież należy, że wczoraj przy zbiegu ulic Krzywoustego i B. Śmiałego idący tamtędy człowiek poślizgnął się i tak niefortunnie uderzył głową o chodnikowe płyty, że poniósł śmierć na miejscu.

DZISIEJSZA noc spowodowała spore zamieszanie w działalności WPKM. Do tej chwili odczuwalne są skutki wypadku, który miał miejsce na ul. Ku Słońcu. Jadący tamtędy tramwaj linii nr 8 wykoleił się i uderzył w słup trakcyjny, który uległ złamaniu. W tej sytuacji podjęto decyzję aby tramwaje tej linii kursowały tylko do placu Kościuszki. Od tego miejsca uruchomiono komunikację autobusową. O godzinie 3.45 pękła oś w nocnej „4". Spowodowało to zakłócenia w kursowaniu tramwajów na tej trasie. Skutki tej awarii zostały zlikwidowane o godzinie 5.45.

Definitywnie też zniknęły z miejskiego krajobrazu ciężarówki wywożące śnieg z ulic. A przecież leży go nadal bardzo dużo. Aż trudno sobie wyobrazić, co się stanie, gdy przyjdzie odwilż. Zresztą złośliwi (a może realiści) twierdzą, że właśnie tylko odwilż upora się z tym problemem... Dlatego też z przyjemnością odnotowaliśmy fakt, iż lokatorzy posesji nr 9/1 i 9 przy ul. Orawskiej załadowali na taczki leżący przed ich domami śnieg i wywieźli na pobliski placyk. Jednak w ich ślad nie poszedł żaden z sąsiadów...

Edward Zieliński — dyżurny dyspozytor Pogotowia Ratunkowego, z którym rozmawialiśmy dzisiaj rano powiedział nam, że ślizgawica na chodnikach jest odczuwalna także i w Pogotowiu. Dzisiejszej nocy karetki pogotowia aż 5 razy wyjeżdżały do pacjentów, którzy ulegli skomplikowanym złamaniom rąk i nóg. Ponadto 10 osób ze złamanymi kończynami samodzielnie zgłosiło się do dyżurnego lekarza. Pan Zieliński uskarżał się jednak na przejezdność podmiejskich dróg. Dzisiejszej nocy kilkakrotnie wysyłane w kierunku Stobna, i Dobrej karetki utknęły w śnieżnych zaspach. W konsekwencji dyspozytor musiał skierować tam ciągnik, który przyholował karetki do bazy. Lekarz natomiast przesiadł się na ciągnik i dopiero w ten sposób dojechał do chorego w Dobrej. **(macz)**

— TO jest najmodniejsza w tym roku koszulka — mówi warszawska Syrenka. Sądzimy, że nie tylko w stolicy...